



Kraks w Syryni.
Wśród poszkodowanych
kobieta w ciąży

WTOREK, 18 LIPCA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 29 (1182)

Rok XXIV

Strony 22 – 23



BĘDZIE KOMPROMIS
W SPRAWIE
BIOGAZOWNI
W LUBOMI?

Wilchwy:

Czy smród z hałdy wreszcie się skończy?



WIĘCEJ NA STRONIE 3

Niezapowiedziane kontrole starostwa powiatowego na terenie po kopalni „1 Maja” w wodzisławskiej dzielnicy Wilchwy przyniosły kolejne wątki w sprawie uciążliwości zapachowych. Według urzędników smród może pochodzić także z jednej z posesji, gdzie gromadzone są duże ilości odpadów komunalnych, a także... z nielegalnych spustów kanalizacji sanitarnej. W starostwie podkreślają jednak, że dysponują materiałami wideo, na których widać wylanie na teren hałdy płynnych odpadów z beczkowozu, co w przypadku tego terenu jest niedopuszczalne. Jeśli kontrole potwierdzą przywożenie odpadów ciekłych, pozwolenie starosty może zostać cofnięte.

Oddział chirurgii znów będzie zawieszony

STRONA 6

ROD Narcyz świętował 45-lecie



Strona 5



Na zdjęciu od lewej: wiceminister Paweł Jabłoński, senator Ewa Gawęda, poseł Adam Gawęda, starosta Leszek Bizoń

Pieniądze na zabytki

W Pszowie rozdali symboliczne czeki

Strona 10

W Zawadzie rozegrali pierwszy turniej łuczniczy



Strona 2

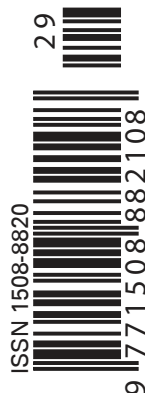
Jarosław Szczęsny usunięty z klubu PiS w sejmiku

STRONA 6



Raport z ostatniej kadencji

STRONY 11 – 18



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Nieoczekiwany
zwrot

Niedawno pisaliśmy kilkakrotnie o smrodzie, z jakim muszą borykać się mieszkańcy dzielnicy Wilchwy na terenach nieopodal hałdy z kopalni „1 Maja”. Po raz pierwszy, kiedy mieszkańcy zdecydowali się skontaktować z naszą redakcją, aby nagłośnić problem, a po raz drugi po interwencji radnego Mariusza Błazego oraz Stowarzyszenia Wodzisław 2.0 temat znów wrócił na nasze łamy. Dziś kolejny raz ponawiamy tę sprawę, ponieważ w starostwie uzyskaliśmy kolejne ciekawe informacje. Zapowiadane wcześniej kontrole przyniosły skutek, choć nie do końca związany z przywożeniem na hałdę osadników z oczyszczalni ścieków. Kontrolerzy wskazują obecnie na dwa nowe źródła odoru – śmieci składowane na jednej z posesji oraz nielegalne spusty kanalizacji sanitarnej (szamb) do pobliskiego rowu. Zyskałem jednak zapewnienie, że kontrole będą nadal kontynuowane, bo urzędnicy posiadają materiały, na których widać beczkowóz spuszcający jakąś ciecz na teren hałdy i chcą ustalić, czy przywożone odpady nie są w stanie ciekłym. Sprawa z szambami przypomina mi sytuację z Zawady, kiedy to przy remoncie ulicy Młodzieżowej to właśnie na nielegalne odpływy z szamb zrzucano winę na grząskość terenu. Remont ostatecznie dokończono, a później pojawiły się sugestie, że to nie szamba, tylko śmierzące wody siarkowe. Jak będzie w przypadku Wilchwy? Bardzo jestem ciekaw i na pewno wrócę do tego tematu.

Rozegrali I Turniej Łuczniczy Dzielnicy Zawada

WODZISŁAW ŚL. W upalne sobotnie przedpołudnie w wodzisławskiej dzielnicy Zawada odbył się I Turniej Łuczniczy, zorganizowany przez grupę nieformalną Łuczniczy Zawada. W turnieju udział wzięło 22 zawodników.

Na turniej do Zawady łucznicy przyjechali m.in. z powiatu wodzisławskiego oraz powiatu raciborskiego. Turniej został rozegrany na boisku treningowym LKS „Naprzód 46” Zawada w trzech kategoriach sprzętowych i wiekowych: U13, OPEN – łuki klasyczne oraz OPEN łuki bloczkowe.

Najliczniejszą grupę stanowili zawodnicy kategorii U13, czyli najmłodsi, którzy stawiają pierwsze łucznicze kroki. W turnieju wykorzystano tarcze z wizerunkami zwierząt. Zawodnicy strzelali m.in. do tarczy z dzikiem, wilkiem, lisem, zającem oraz sarną, a także do tarcz kołowych. Łącznie do zaliczenia było 9 celów na zróżnicowanych dystansach.

W ostatecznej klasyfikacji w kategorii U13 pierwsze miejsce zdobył Szymon Elsner, srebrny puchar wywalczyła Anna Kowalczyk, a miejsce trzecie zdobyli Mikołaj Brzezina oraz Jakub Wycisk.

W kategorii OPEN – łuki bloczkowe miejsce pierwsze zdobył Szymon Kamczyk, drugą lokatę zajął

Grzegorz Szafraniec, a trzecie miejsce wywalczył Bartosz Kamczyk.

W kategorii OPEN – łuki klasyczne złoty puchar i dyplom za pierwsze miejsce otrzymał Grzegorz Kowalczyk, drugie miejsce zajął

Kamil Sekuła, a miejsce trzecie wywalczył Paweł Subocz.

Dla najlepszych organizatorzy przygotowali puchary i upominki,



Wśród zawodników w kategorii łuków klasycznych najlepsi byli Grzegorz Kowalczyk, Kamil Sekuła oraz Paweł Subocz

▲ Zawodnicy mieli za zasadnicze strzelanie do 9 punktowanych celów. Na zdjęciu z łukiem Łukasz Kuszka.

ufundowane przez Radę Dzielnicy Zawada, firmę KNS – Śląska Fabryka Okien oraz Wydawnictwo Nowiny. Każdy z uczestników otrzymał także pamiątkowy medal i dyplom, a wszystkie dzieci biorące udział w turnieju, otrzymały również skromne prezenty.

Grupa nieformalna Łuczniczy Zawada, działająca przy Klubie Sztuk Walki Sanda planuje już kolejne zawody – tym razem będzie to Otwarty Turniej Łuczniczy Powiatu Wodzisławskiego, który odbędzie się w drugiej połowie sierpnia.

(FK)

„100 AUTORYTETÓW na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI” w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



Na uwagę zasługuje udział w zawodach licznej grupy dzieci i młodzieży

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

**Twój lokalny serwis
z ogłoszeniami o pracę**

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Niezapowiedziane kontrole

starostwa ujawniły kolejne źródła smrodu

WODZISŁAW ŚL. Kontynuujemy temat uciążliwości zapachowych, z którymi borykają się mieszkańcy dzielnicy Wilchwy. W Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim ustaliliśmy, że na terenie po kopalni 1 Maja prowadzone są regularne kontrole. Ujawniły ostatnio jednak inne źródła odoru.

– W trakcie czynności kontrolnych pracownik starostwa ujawnił m.in. na terenach nieobjętych zezwoleniem starosty prawdopodobnie nielegalne spusty kanalizacji sanitarnej, a także nieruchomość, na której gromadzone są duże ilości odpadów komunalnych. W tych kwestiach, jako że wykraczają poza kompetencje starostwa, podjęto decyzję o zawiadomieniu straży miejskiej w Wodzisławiu Śl. oraz Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska – informuje Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim.

Przypomnijmy, że decyzja starostwa dla terenu rekultywowanej hałdy po kopalni 1 Maja obejmuje

przywożenie tam i mieszanie z gruntem ustabilizowanych osadów, które z założenia powinny być suche, a nie mokre. Mieszkańcy jednak (również w filmach przesłanych do naszej redakcji) informowali o przywożeniu na ten teren beczkowsów z płynnymi ściekami.

Osadniki powinny być suche

– Jeśli mowa o decyzji starostwa dot. hałdy na os. 1 Maja, nie ma mowy o składowaniu odpadów, lecz o wykorzystaniu popiołów itp. oraz ustabilizowanych osadów pościekowych z oczyszczalni komunalnych do tworzenia mieszanki, która ma być wykorzystywana do rekultywacji części hałdy pod tereny zielone (hałda to płona skała, która musi zostać

wzbogacona o materiał organiczny, aby cokolwiek tam urosło). Wykorzystanie tych substancji jest dopuszczalne przez polskie prawo. Zgodnie z wydanym zezwoleniem osady te, podobnie jak inne elementy mieszanki (popioły itp.) nie mogą tam być składowane, lecz po przywiezieniu muszą zostać zmieszane i rozplantowane – podkreśla Wojciech Raczkowski, zaznaczając, że osady te nie mogą być w stanie płynnym, bo to niezgodne z wydaną decyzją.

Sprawa przekazana strażnikom

Sprawy składowania odpadów komunalnych na jednej z posesji oraz nielegalnych wylotów kanalizacji sanitarnej zostały już przekazane m.in. do Straży Miejskiej w Wodzisławiu Śląskim.

– Jedna sprawa (rekultywacja hałdy i potencjalne uciążliwości odorowe) z drugą (składowisko odpadów oraz szamba) nie mogą być jednak łączone, gdyż dotyczą różnych podmiotów i inny jest ich charakter – słyszymy w Starostwie.

Decyzja jest precyzyjna

Przypomnijmy, że zgodnie z decyzją starosty dla tego terenu, przetwarzanie odpadów należy prowadzić w sposób zapewniający ochronę środowiska, w sposób ograniczający zapylenie otoczenia i zapewniający wymagania ochrony zdrowia pracowników. Przedmiotowa działalność nie może być też źródłem uciążliwej emisji zanieczyszczeń do powietrza. Odpady nie mogą być magazynowane, a ich dowóz, rozładunek i załadunek odbywać się winien w sposób uniemożliwiający ich negatywne oddziaływanie na środowisko. „Stosowanie komunalnych osadów ściekowych jest możliwe, jeżeli są one ustabilizowane oraz przygotowane odpowiednio do celu i sposobu ich stosowania, w szczególności przez poddanie ich obróbce biologicznej, chemicznej, termicznej lub innemu procesowi, który obniża podatność komunalnych osadów ściekowych na zagniewanie i eliminuje zagrożenie dla środowiska lub życia i zdrowia ludzi” – czytamy w wy-



danej decyzji. Wykonawca nie może też nawadniać uprzednio osuszonych osadów, a także (o co w całej sprawie najbardziej mają pretensje mieszkańcy) – w procesie przetwarzania należy stosować środki przeciw odorowe ograniczające powstawanie uciążliwości zapachowych.

– Zgodnie z przekazaną przez mieszkańców dokumentacją fotograficzną dot. tego, co ma być przywożone na teren hałdy, zaistniały wątpliwości, czy przywożone osady pościekowe spełniają definicję ustabilizowanych. Z tego

▲ O sprawie pisaliśmy szeroko w „Nowinach Wodzisławskich” 20 czerwca

powodu Starostwo zaplanowało szczegółową kontrolę na terenie objętym zezwoleniem. Nie jest wykluczone, że jeżeli potwierdzą się informacje dot. niezgodności prowadzonych prac z warunkami określonymi w zezwoleniu – zostanie ono ograniczone lub nawet odebrane firmie, prowadzącej działalność w zakresie rekultywacji hałdy – zapowiada Raczkowski. (ska)

Zderzenie w Syryni

Wśród poszkodowanych kobieta w ciąży

SYRYNIA Na ulicy 8 Maja zderzyły się dwa pojazdy. Trwa ustalanie przyczyn i okoliczności.

Na skrzyżowaniu na ulicy 8 Maja w Syryni w śróde

około 16.20 doszło do zderzenia dwóch pojazdów – dostawczego i osobowego. – Poszkodowane zostały trzy osoby, kierująca bussem marki Citroen oraz jadący fiatem stilo – kobieta w

ciąży i jej partner – przekazał nam oficer prasowy wodzisławskiej komendy PSP, kpt. Sebastian Bauer.

Na miejscu pracowały trzy zastępy straży pożarnej, OSP Syrynia i JRG Wodzis-

ław Śląski, a także policja i zespół ratownictwa medycznego. Ratownicy zajęli się poszkodowanymi osobami i zabrali je do szpitala na obserwację.

(sqx), (FK)



Na miejscu pracowały trzy zastępy straży pożarnej, OSP Syrynia i JRG Wodzisław Śląski, a także policja i zespół ratownictwa medycznego

Karaiby na niby. Zorganizowali potańcówkę pod chmurką



Mieszkańcy chętnie przybyli na teren przy RCK, aby miło spędzić sobotnie popołudnie

RYDUŁTOWY 15 lipca Rydułtowskie Centrum Kultury Feniks zorganizowało letnie wydarzenie taneczne „Karaiby na niby” czyli potańcówkę pod chmurką. Impreza odbyła się na terenie wokół RCK Feniks.

O dobrą muzykę zadbał DeeJay Jano z Dyskoteki Dorosłego Człowieka. Na imprezowiczów czekała strefa gastronomiczna i strefa chillout. Nie zabra-

kło wideobudki 360 stopni, z której uczestnicy imprezy – od najmłodszych, po najstarszych – chętnie korzystali. Nakręcony film po kilku minutach trafiał na ich telefony.

Wydarzeniu kulturalno-rekreacyjnemu towarzyszył jarmark Stowarzyszenia Kobiet z Pasjami i Bez. Na stoiskach można było znaleźć rękodzieło, biżuterię, domowe wypieki, soki, syropy i ocoty domowej roboty.

AgaKa

Zmarł druh Błażej Kisiel z OSP Pszów

PSZÓW Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Pszowie poinformowali o śmierci druha Błażeja. Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 18 lipca 2023 roku.

Druh Błażej Kisiel od wielu lat był związany z OSP Pszów i brał udział zarówno w działaniach ratowniczo-gaśniczych, jak i innych ważnych wydarzeniach życia jednostki. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 18 lipca w kościele Najświę-



Druh Błażej Kisiel podczas składania przysięgi

szego Serce Pana Jezusa w Krzyżkowicach. Msza święta rozpocznie się o godzinie 9.00.

(FK)

W poszukiwaniu Nemo – rozegrali zawody kajakowe

OLZA Na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Olza” odbyły się zawody kajakowe „W poszukiwaniu Nemo”, w których zawodnicy walczyli o Puchar Wójta Gminy Gorzycy.

W VI Dziecięcych Za-

wodach Kajakowych i Puchar Wójta Gminy Gorzycy udział wzięło łącznie 45 zawodników w dwóch kategoriach wiekowych – dzieci młodszych oraz dzieci starszych. Najlepsi zdobyli puchary i medale, a także



FOT. HARAZIM

W zawodach udział wzięło 45 uczestników w dwóch kategoriach wiekowych

cenne nagrody. W kategorii dzieci młodszych pierwsze miejsce zdobyła Karolina Jokel. Drugi był Eryk Łatka, a miejsce trzecie wywalczył Jakub Majewski.

W kategorii dzieci starszych nagroda za miejsce pierwsze trafiła do Kornela Kustrzępy, drugie miejsce

wywalczyła Agata Kwiatkoń, a trzecią lokatę zajęła Weronika Brzezina. Zawody zorganizowało Gminne Centrum Kultury w Gorzycach przy wsparciu instruktorów z Ośrodka Kultury w Olzie oraz Świetlicy Wiejskiej w Odrze.

(ska)



Zawody odbyły się przy dużym dopingu kibiców

Włamał się i okradł dom. Rozpoznajesz złodzieja?

GORZYCZKI Policjanci komisariatu w Gorzycach prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży z włamaniem do domu jednorodzinnego. W związku z tym opublikowano wizerunek sprawcy. Osoby, które go rozpoznają powinny skontaktować się z policją.

Kryminalni wodziśławskiej komendy, pod nadzorem prokuratury, prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży z włamaniem do domu jednorodzinnego. – Do zdarzenia doszło 22 czerwca 2023 roku. Sprawca, którego wizerunek publikujemy, włamał się do jednego z domów w Gorzyczkach, z jego



Sprawca włamał się do jednego z domów w Gorzyczkach

wnętrza skradł gotówkę, a następnie uciekł pojazdem marki Mazda 3 koloru srebrnego o czeskich numerach rejestracyjnych: AV9955 – przedstawia asp.

szt. Małgorzata Koniarska z komendy w Wodzisławiu. Wszystkie osoby, które rozpoznają tego mężczyznę są proszone o osobisty kontakt z Komisariatem Policji

w Gorzycach z siedzibą w Rogowie, przy ulicy Czyżowickiej 4 lub kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 47 85 55 527.

(sqx)

Wodzisławski Narcyz świętuje 45-lecie



Na terenie ogródków działkowych odbyła się plenerowa msza święta



Prezes ROD Narcyz Andrzej Dyrda odebrał z rąk przedstawiciela Śląskiego Okręgu PZD pamiątkowy puchar z okazji jubileuszu

WODZISŁAW ŚL. 15 lipca hucznie świętowano 45-lecie Rodzinnego Ogrodu Działkowego Narcyz w Wodzisławiu Śląskim. Z okazji jubileuszu przygotowano liczne atrakcje zarówno dla dzieci jak i dorosłych.

Świętowanie 45-lecia Ogrodu Działkowego Narcyz rozpoczęło od uroczystej mszy świętej w intencji działkowców oraz ich rodzin, która odbyła się o godz. 12.00. Następnie przystąpiono do wręczania okolicznościowych upominków dla członków PZD oraz dyplomów, nagród i odznaczeń.

Na tym nie koniec atrakcji. Na działkowców czeka-

ła loteria fantowa, smaczne wypieki Koła Gospodyń Wiejskich Wilchwy oraz darmowe piwo i bigos. Dla dzieci również przewidziano coś fajnego. Były gry, zabawy i konkursy z nagrodami, malowanie twarzy i dmuchany zamek, a to wszystko przy dźwiękach muzyki.

Mszę świętą odprawił ksiądz proboszcz Stanisław Czempka z parafii p.w. Świętego Wawrzyńca. – Dziękuję za to, że włączyliście również i mnie do tego świętowania, do tej 45-rocznicy ROD Narcyz. Dziękuję wam serdecznie i życzę dużo obfitych plonów, nie tylko tych, które cieszą serce, ale również takich pło-

nów, które posiada nasze serce i może je pomnożyć przez miłość, życzliwość, szacunek, pracowitość i rzetelność – powiedział ksiądz proboszcz na zakończenie nabożeństwa. Pomimo żaru lejącego się z nieba, na mszy pojawiło się sporo działkowiczów. Koło gospodyń wiejskich z Wilchw zadbało o słodki poczęstunek w postaci ciast oraz babeczek. Na dzieci czekała atrakcja w postaci dmuchanego zamku. Chętnych do zabawy nie brakowało. Wręczono także szereg dyplomów, upominków, odznaczenie oraz puchar dla zasłużonych działkowiczów oraz działaczów ROD Narcyz.

AgaKa

Sportowa sobota w dzielnicy Jedłownik-Turzyczka-Karkoszka

WODZISŁAW ŚL. 15 lipca w ramach cyklu spotkań „Dziewięć dzielnic, jedno miasto” na terenie Gosław Sport Center odbył się dzień sportu.

Do udziału w tym wydarzeniu zaproszono wodzisławskie kluby sportowe tj. Odrę Wodzisław, MKS Zorzę Wodzisław Śląski oraz Klub Sportów Walki „Boxing Odra” Wodzisław Śląski. Imprezę rozpoczął mecz pomiędzy drużyną Odry Wodzisław, a drużyną mieszkańców Wodzisławia Śląskiego.

Po tej rywalizacji na mieszkańców czekał treningi z siatkarkami MKS Zorza, bokserami z Boxing Odra oraz fitness. Swoich sił w treningu bokserskim spróbował nawet obecny na miejscu prezydent Wodzisławia Śląskiego, Mieczysław Kieca.

Ponadto tego dnia wszyscy chętni mogli bezpłatnie korzystać z basenu oraz ro-



Podczas „Sportowej soboty” można było spróbować swoich sił w treningu bokserskim

werów stacjonarnych. Nie zapomniano o najmłodszych, na których czekała strefa gier XXL oraz skrzaci kącik.

Kreatywne spotkanie ze sztuką w dzielnicy Zawada

Kolejne spotkanie w ramach wspomnianego cyklu odbędzie się w sobotę, 22 lipca br. w godz. od 16.00 do 19.00 na boisku na tere-

nie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w dzielnicy Zawada. Tematyką będzie sztuka z różnych dziedzin. Podczas wydarzeń z cyklu „Dziewięć dzielnic, jedno miasto”, można zbierać specjalne pieczątki. Osoby, które będą uczestniczyć we wszystkich dziewięciu imprezach i zbiorą wszystkie pieczątki, będą mogły zgłosić się do urzędu miasta po odbiór nagrody.

AgaKa

Technologia a rzucanie palenia

O tym, że palenie papierosów ma fatalny wpływ na zdrowie, wiadomo od dawna. Relatywnie od niedawna zadajemy sobie natomiast pytanie, czy przestawienie się z papierosów na mniej szkodliwe nikotynowe alternatywy może przynieść jakkolwiek pozytywny wpływ na kondycję naszego organizmu. A jeśli tak, to jaki dokładnie? Odpowiedzi dostarczają badania naukowców z Wielkiej Brytanii.

Nie wszyscy palacze są w stanie wyjść z nałogu nikotynowego, dlatego niektórzy specjaliści wychodzą z założenia, że lepiej przedstawić palaczom mniej szkodliwą alternatywę: coś, co dostarczy podobnych do papierosów doznań, przy możliwie jak najniższym uszczerbku dla zdrowia. Takim rozwiązaniem mają być podgrzewacze tytoniu: urządzenia, w których umieszczane są specjalnie przygotowane wkłady z tytoniem. Następnie grzałka podgrzewa tytoń, ale tylko na tyle, aby uwolnić nikotynę, w całym procesie nie dochodzi bowiem do spalania tytoniu. Dlaczego? Otóż właśnie podczas spalania uwalniane są rakotwórcze substancje smoliste, najgroźniejsze dla ludzkiego zdrowia.

Jak jednak sprawdzić, czy ryzyko rzeczywiście maleje i jaki wpływ na zdrowie ma wdychanie nikotynowej pary? Uzyskaniu wiedzy na ten temat miało służyć badanie zaprojektowane przez naukowców z Wielkiej Brytanii. Do eksperymentu zaproszono osoby palące w wieku od 23 do 55 lat, a następnie zapytano, czy zamierzają rzucić palenie.

Ci, którzy kategorycznie odmówili rozstania się z nałogiem, trafili do pierwszej grupy, natomiast ci, którzy zadeklarowali chęć rzucenia palenia – do drugiej. Zadeklarowani palacze zostali następnie poinstruowani, aby palić tak jak dotychczas lub przejść na podgrzewanie tytoniu, (w eksperymencie wykorzystano podgrzewacz GLO). Wyboru dokonano losowo. Grupa kontrolna, czyli osoby rzucające nałóg, uzyskały pomoc doradcy oraz dostęp do nikotynowej terapii zastępczej.



W trakcie trwania eksperymentu każda z grup była pod nadzorem lekarzy. Raz w miesiącu sprawdzano próbki ich krwi, z których odczytywano m.in. poziom biomarkera CEVal, który miał wskazać, czy osoby deklarujące rzucenie palenia lub przerzucenie się na podgrzewacze tytoniu, nie paliły tradycyjnych papierosów. Inne wskaźniki, które brano pod uwagę, były związane ze stanem płuc, poziomem cholesterolu, stresem oksydacyjnym czy liczbą białych krwinek. Okazało się, że palacze korzystający z GLO uzyskali znacznie lepsze wyniki, niż ci, którzy nie odstąpili tradycyjnych papierosów.

Naukowcy stwierdzili „znaczące i trwałe zmniejszenie biomarkera, który może powodować uszkodzenia DNA związane z rakiem płuc” oraz „znaczące i trwałe zmniejszenie liczby białych krwinek, markera stanu zapalnego związanego z wczesnym rozwojem chorób układu krążenia i innych chorób związanych z paleniem”.

Podgrzewacze tytoniu są dostępne na polskim rynku od kilku lat. To jedna z nikotynowych alternatyw, po jakie mogą sięgnąć palacze, którym nie udało się zerwać z nałogiem lub którzy chcą ograniczyć ryzyko związane z paleniem. Do innych, których używanie określa się jako mniej ryzykowne od palenia, zalicza się e-papierosy i szaszetki nikotynowe.

Jarosław Szczęsny usunięty z klubu PiS



FOT. E. KAWCZYK

Jarosław Szczęsny – samorządowiec, radny powiatowy I, III i IV kadencji, od 2019 r. radny Sejmiku Województwa Śląskiego

REGION Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Jarosław Szczęsny został usunięty z Klubu PiS, który obecnie posiada 18 radnych.

Jarosław Szczęsny pełnił między innymi funkcję radnego powiatu wodzisławskiego. W wyborach samorządowych, które odbyły się w 2018 roku kandydował do Sejmiku z listy PiS i uzyskał 8271 głosów, nie uzyskując jednak mandatu. Radnym został po wyborach parlamentarnych. Po przewrocie w Sejmiku, do którego doszło 21 listopada Szczęsny nie przeszedł do obozu Marszałka Chęstowskiego. Pytaliśmy wtedy radnego, jak wyobraża sobie dalszą współpracę, a wówczas stwierdził, że widzi możliwość dalszej współpracy z Marszałkiem dla dobra regionu. Klub PiS podjął jednak decyzję o usunięciu go ze swoich szeregów.

– Nie jestem w stanie zrozumieć tej decyzji. Nie zostały mi przedstawione żadne argumenty związane z przyczyną takiej decyzji. Mogę tylko powiedzieć, że istniały dwie grupy. Pierwsza to młodzi członkowie i radni, którzy wnioskowali o wykluczenie, druga to starzy działacze, którzy proponowali zawiesić mnie na 3 miesiące. Moim zdaniem powinno się najpierw głosować nad tymi dwoma wnioskami, a później powinno się odbyć głosowanie dotyczące wniosku, który zostałby przyjęty w głosowaniu. Tak się jednak nie stało. Część moich kolegów z obozu PiS nie zgadza się z taką decyzją. Uważam, że było to niedemokratyczne, gdyż 8 radnych było za wy-

kluczeniem, 7 za zawieszeniem, a 4 za niekaraniem mojej osoby. Być może chodzi o to, że nie podpisałem wniosku o odwołanie Marszałka i nie uczestniczyłem w sesji, podczas której taki wniosek był poddany pod głosowanie, wtedy jednak byłem na L4 i po konsultacji z lekarzem nie mogłem uczestniczyć w tym głosowaniu. Jeżeli zaś chodzi o samo wykluczenie, to dalej jestem radnym i chcę działać dla dobra Subregionu, między innymi w obszarze transformacji regionu, środków unijnych na rzecz rozwoju naszego Subregionu, kultury oraz w obszarze sportowym i inicjatywy społecznej – mówi Nowinom Jarosław Szczęsny. (FK)

Oddział chirurgiczny w Wodzisławiu będzie zawieszony



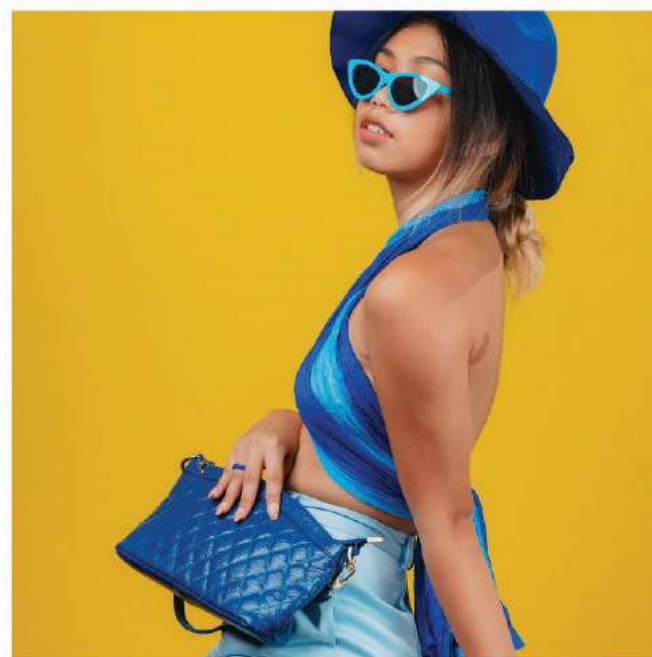
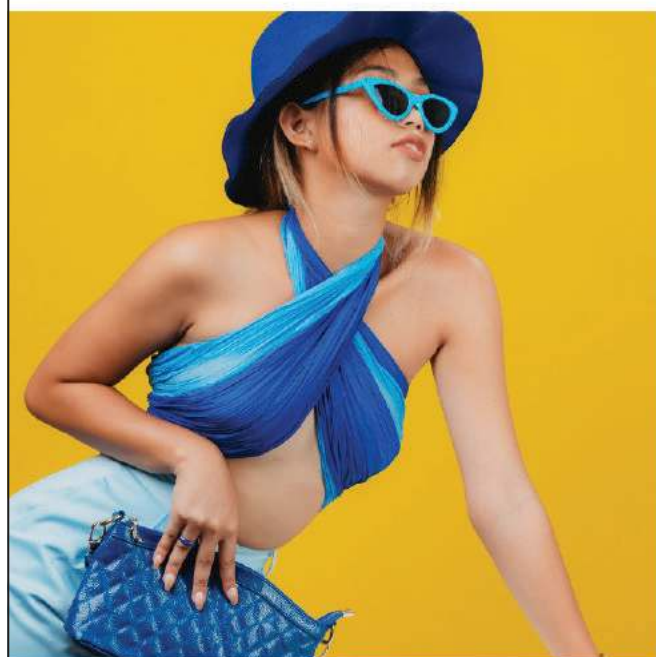
FOT. ARCHIWUM NOWINY.PL

Od 17 sierpnia planowane jest zawieszenie oddziału chirurgicznego

WODZISŁAW ŚL. Oddział chirurgiczny wodzisławsko-rydułtowskiego szpitala będzie zawieszony. Ma to związek ze złożonymi przez lekarzy wypowiedzeniami.

Jak udało nam się ustalić w wodzisławskim starostwie powiatowym, planowane jest zamknięcie oddziału chirurgicznego. – Jak nas poinformowała dyrekcja PPZOZ-u, od 17 sierpnia planowane jest

zawieszenie na okres do trzech miesięcy oddziału chirurgicznego, działającego w szpitalu w Wodzisławiu Śląskim. Ma to związek ze złożonymi przez lekarzy wypowiedzeniami. Obecnie prowadzone są rozmowy, aby okres zawieszenia maksymalnie skrócić – mówi kierownik Biura Komunikacji i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Wojciech Raczkowski. (FK)




karuzela
WODZISŁAW ŚLĄSKI
UL. TARGOWA 19

LETNIE WYPRZEDAŻE!
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!

IZABELA KLOC: bitwa o metan pokazała, że w Unii Europejskiej można skutecznie walczyć o śląskie sprawy



IZABELA KLOC, poseł do Parlamentu Europejskiego ze Śląska, członek komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE). Z ramienia grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów kontrsprawozdawca projektów rozporządzeń dotyczących, m.in. metanu i surowców krytycznych.

- Metan zszedł już z pierwszych stron gazet, ale sprawa nie jest zamknięta. O finalnym kształcie rozporządzenia metanowego wkrótce zdecyduje tzw. Trilog, czyli ustalenia trzech unijnych instytucji: Rady, Komisji i Parlamentu. Czy wywalczono, m.in. przez Panią, korzystne dla Polski ustalenia są zagrożone?

- W Unii Europejskiej niczego nie należy być pewnym, bo zawsze istnieje zagrożenie, że ktoś rzutem na taśmę spróbuje jeszcze wprowadzić poprawki. Na szczęście najbardziej radykalizowana instytucja, jaką jest Parlament Europejski, przyjęła stanowisko, które jest korzystne dla Polski.

- Publikacjom na ten temat towarzyszy wiele danych liczbowych i technicznych, które powodują, że czytelnikom może uciec istota problemu. Czy o metanie nie można mówić prostszym językiem?

- Można o metanie mówić prosto choć podstawowe dane techniczne warto znać, aby zrozumieć jaki bat na polskie górnictwo szykowała Bruksela. W większości naszych kopalń występuje bardzo wybuchowy gaz - metan. W trosce o życie i zdrowie górników trzeba go usuwać z pokładów wydobywanych. Metan jako gaz cieplarniany nie jest neutralny dla środowiska, ale wiele polskich instytucji badawczych i naukowych pracuje nad coraz lepszy-

mi technologiami jego eliminacji i zagospodarowania. Nasze górnictwo dostosowuje się do wymogów unijnej polityki klimatycznej, ale są to procesy wymagające pieniędzy i czasu...

- I wtedy wkroczyła Unia Europejska, która chce wprowadzić Zielony Ład w tempie „Blitzkriegu”.

- Zgadza się. W naszych kopalniach wydobywaniu 1000 ton węgla towarzyszy emisja kilku, a w niektórych wypadkach kilkunastu ton metanu. Komisja Europejska uznała, że jest to za dużo i postanowiła ograniczyć emisję metanu jedynym znanym sobie sposobem, czyli poprzez narzucenie systemu limitów i kar. Bruksela zaproponowała, aby dopuszczalny próg wyniósł... pół tony metanu na tysiąc ton węgla! Oznaczałoby to katastrofę dla polskiego górnictwa, bo ze względów technologicznych nie jesteśmy w stanie sprostać takim wymaganiom. Oczywiście, ten pomysł spodobał się znacznej części posłów do Parlamentu Europejskiego. Jednym słowem prace nad rozporządzeniem metanowym zaczęły się dla śląskiego górnictwa bardzo źle.

- Ale wszystko skończyło się happy endem!

- Ale droga do sukcesu nie była łatwa. Walkę o korzystne dla Polski rozwiązania rozpoczęliśmy dwutorowo. Bardzo dobrą robotę wykonał rząd Mateusza Morawieckiego. Polskiej stronie udało się „zmieknąć” stanowisko Rady Unii Europejskiej, która zgodziła się na limit 5 ton metanu na 1000 ton węgla. To był ważny, pierwszy krok na drodze do celu, ale nie oznaczający końca negocjacji. Tymczasem część polityków i publicystów w Polsce odrzuciła już sukces. To było niepotrzebne, bo utrudniło pracę nam, posłom do Parlamentu Europejskiego zaangażowanym w uzyskanie dobrych zapisów dla Polski. Pojawiła się groźba, że część europosłów usztywni swoje stanowisko podczas głosowania nad rozporządzeniem metanowym.

- Jak udało się ich przekonać, aby nie głosowali przeciwko Polsce?

- Postanowiłam nie traktować sceptycznych europosłów jak wrogów, ale jak polityków, którzy po prostu mało wiedzą o prawdziwych problemach Śląska i górnictwa. Wykorzystywałam każ-

dy moment na rozmowy o metanie i czasami miałam szczęście. Na przykład Mohammeda Chahima, wpływowego przedstawiciela grupy socjalistów, spotkałam kiedyś przypadkowo na brukselskiej stacji. Zaczęliśmy towarzysko rozmawiać, najpierw o blachostkach, a później o metanie. Od tamtej pory ten niderlandzki europoseł nadał mi pseudonim „madame methane”, co w jego ustach odbieram jako komplement. Wiele też dały rozmowy z niemieckim kontrsprawozdawcą rozporządzenia metanowego z ramienia Grupy Socjalistów i Demokratów Jensem Geierem. Początkowo był sceptycznie nastawiony, ale w końcu dał się przekonać, że trzeba wykazać więcej empatii i solidarności wobec mieszkańców regionów górniczych, bo oni płacą najwyższą cenę za politykę klimatyczną Unii Europejskiej. Rozmawiałam też z Juttą Paulus z niemieckiej grupy Zielonych, która była sprawozdawcą rozporządzenia metanowego i zwolenniczką najbardziej radykalnych rozwiązań. Mówiłam jej, że nie wolno igrać z górnikami i opowiedziałam, jak przed moim biurem poselskim związkowcy wysypali węgiel. Była zszokowana tą historią. Setki rozmów, dziesiątki spotkań, cierpliwe tłumaczenie, że Śląsk nie jest przeciwko transformacji energetycznej, ale potrzebuje czasu - ta praca dała efekty. Parlament Europejski zgodził się na 5 ton metanu na 1000 ton węgla. Była to oferta dziesięć razy lepsza, niż wyjściowa propozycja Komisji Europejskiej.

- Metan udało się obronić, ale na horyzoncie pojawił się węgiel koksowy i starania, aby został utrzymany na liście surowców krytycznych Unii Europejskiej. Z ramienia Europejskich Konserwatystów i Reformatorów jest pani kontrsprawozdawcą raportu na temat surowców krytycznych.

- Komisja Europejska wprowadziła utrzymanie na liście surowców krytycznych węgla koksowego, ale to jest dopiero część sukcesu. Rozporządzenie trafi teraz do Parlamentu Europejskiego, gdzie zieloni i socjaliści wciąż tworzą wpływową większość. Oznacza to, że obrońców węgla koksowego w Polsce i Europie czeka jeszcze niejedna batalia. Ale to już jest chyba temat na osobną rozmowę...

Rozmawiał: Jan Ostojka



**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORZY**

Tu, gdzie nie sięgała wyobraźnia



Eko-Okna S.A. obchodzą w tym roku 25-lecie istnienia. – Moja wyobraźnia co do rozwoju i wielkości fabryki sięgała co najwyżej hali nr 1 w Kornicach. Na pewno nie dalej – mówi prezes Mateusz Kłosek, który dziękuje pracownikom za zaangażowanie i wspomina początki firmy.

– Czym zajmował się pan przed założeniem Eko-Okien?

– Pracowałem u Taty w zakładzie produkującym szyby zespolone. Najpierw jako pracownik produkcji, następnie nim kierowałem.

– Skąd pomysł na własny biznes i założenie firmy produkującej okna?

– Pomysł był Taty. Ja chciałem produkować szyby zespolone, bo bardzo mi się to podobało. Jednak gdy zaproponował mi zakładanie od zera spółki produkującej okna i udział w niej, poszedłem za tym.

– Pamięta pan dzień założenia Eko-Okien?

– Pamiętam, że było to 1 kwietnia 1998 r. To taka data, której nie da się za-

pomnieć. Nazwa Eko-Okna powstała od słowa „eko”, które wtedy „wchodziło” w modę. Mam w pamięci maszyny, ludzi i siebie samego uczącego się od nich.

– Jak na początku wyglądała produkcja?

– Na początku dysponowaliśmy maszynami, które pozwalały na produkcję ok. 15-20 okien dziennie. Można było nimi produkować tylko okna PVC, nie było możliwości produkowania drzwi, łuków itp. Wszystko odbywało się w hali o powierzchni 300 m² wynajętej przy ulicy Kościuszki w Raciborzu i w biurze o powierzchni ok. 100 m², naprzeciwko.

– Ile osób pracowało w firmie na samym początku?

– Grupa pracowników liczyła 5 osób, byli to doświadczeni ludzie „z konkurencji”. Do tego Tata i ja. W zespole były jeszcze Renata Nowak i Małgorzata Szoen, które zajmowały się sprzedażą.

– Wyobrażał pan sobie, jak Eko-Okna będą wy-

glądać po 25 latach?

– Moja wyobraźnia co do rozwoju i wielkości fabryki sięgała co najwyżej hali nr 1 w Kornicach. Na pewno nie dalej.

– Jakie były najważniejsze wydarzenia i etapy w rozwoju Eko-Okien?

– Przeniesienie produkcji na ulicę Łąkową i zakup tej nieruchomości, ale też ustanowienie misji firmy: „Najwyższa jakość obsługi”. Później założenie firmy Eko-Okna Belgia i poznanie zasad, które panują na rynku Europy Zachodniej. Ważnym krokiem była budowa „w szczerym polu” zakładu produkcyjnego w Kornicach i przeniesienie w to miejsce całej produkcji.

– Bywało ciężko?

– Przeszliśmy przez kryzys gospodarczy, podczas którego załoga w 99% zgodziła się na obniżenie pensji. Przetrwaliśmy to razem. Z ważnych momentów było jeszcze zakupienie maszyny SB2, która pozwoliła na produkcję okien według życzenia klientów z zagranicy i samochodów ciężarowych z wózkami widłowymi. Pamiętam też uruchomienie biura call center, podjęcie współpracy z Aluplastem i wprowadzenie programu WinPro w wielu wersjach językowych.

– Jak przez te 25 lat zmienił się rynek stolarki okiennej i rynek pracy?

– Moim zdaniem, choć to długi okres, rynek niewiele się zmienił. Klient nadal oczekuje tego samego, czyli atrakcyjnej ceny, naj-

wyższej jakości i krótkiego terminu realizacji. Z rynkiem pracy jest podobnie, czyli bez większych zmian. Uważam, że na obu rynkach trzeba być po prostu konkurencyjnym.

– Jakie są plany na najbliższą przyszłość?

– Wykorzystanie możliwości rozwoju poprzez urozmaicenie oferty, pozyskiwanie nowych klientów i zwiększanie udziału sprzedaży u tych dotychczasowych.

– Jak chciałby pan, aby Eko-Okna wyglądały za kolejne 25 lat?

– Chciałbym, abyśmy byli taką firmą, z której dumni są pracownicy, klienci i społeczność.

– Wielokrotnie powtarzał pan, że firma to przede wszystkim ludzie.

– Firma to ludzie zaangażowani, dbający o nią jak o swoją, ale też tacy, którzy są tutaj tylko na chwilę lub mają to wszystko „gdzieś”. Dla każdego jest tu miejsce, lecz im więcej jest tych pierwszych, tym więcej adrenaliny i piękniejsza współpraca. Tak, to jest tego warte.

– Gdyby nie powstanie Eko-Okien, jak pan myśli, czym by się pan dzisiaj zajmował?

– Chciałem i miałem być mechanikiem samochodowym. I tak by pewnie było, gdyby pewnego dnia znajomy Taty nie powiedział mi, że jego firma zbankrutuje. To była dla mnie iskra do zaangażowania się w za-



■ Eko-Okna działają w Kornicach od lutego 2009 r. Wcześniej firma miała swoją siedzibę w Raciborzu.

kład Taty.

– Co przynosi panu największą satysfakcję w codziennej pracy?

– Dużą satysfakcję przynosi mi możliwość współtworzenia tak różnorodnej organizacji, która z dnia na dzień przynosi coraz to nowsze wyzwania i zadania, na które można znajdować pomysły i rozwiązania.

– Co jest najtrudniejsze w prowadzeniu tak dużej firmy?

– Myślenie o konsekwencjach wynikających z tak dużej skali działania i o tym, jak to wpływa i wpłynie na moją rodzinę, moje środowisko i znajomych.

– W internecie można znaleźć pana wypowiedź „Praca powinna wytwarzać dobro, a nie zysk”. Co pan przez to rozumie?

– Praca to przychód pieniądza. Jeżeli po pokryciu wszystkich opłat zostaje pewna kwota, to pozostaje pytanie, co z tym zrobić. Zainwestować czy ukryć w banku? A może rozdać? Możliwości jest bardzo

dużo. Moje doświadczenie wygląda tak, że ukrywając pieniądze, marnotrawię je. Rozdając je, wytwarzam dobro, bo ktoś jest lub może być z tego zadowolony. I o to właśnie tu chodzi.

– Z czego jest pan najbardziej dumny po tych 25 latach?

– Najbardziej jestem dumny z tego, że po ćwierć wieku nadal pracują tutaj ludzie, którzy wtedy też, razem ze mną, zaczęli.

– Czego chciałby pan życzyć sobie i pracownikom z okazji jubileuszu?

– Chciałbym podziękować za trud włożony i wkładany w codzienną pracę i powiedzieć, żebyśmy przy tym nie zapominali o naszych rodzinach, współmałżonkach, dzieciach i wnukach. Praca jest aż albo tylko źródłem pozyskiwania funduszy, środków do życia i powinna być dodatkiem do spełniania się w roli małżonka czy rodzica. Chciałbym też życzyć wszystkim coraz więcej szczęśliwych Eko-dzieci, bo to jest przyszłość naszej firmy.

Rozmawiał Adam Wita



■ Mateusz Kłosek, prezes zarządu Eko-Okna S.A.

PRACA Z NATURA

Lubisz majsterkowanie i pracę z drewnem? Jesteś dokładny i otwarty na naukę? Właśnie takich osób poszukują Eko-Okna do zespołu produkcji okien i drzwi drewnianych.

Eko-Okna są europejskim liderem w produkcji plastikowych okien PVC, jednak w ostatnim czasie postanowiły mocno rozwijać m.in. produkcję okien i drzwi z tradycyjnego i naturalnego materiału, jakim jest drewno. W związku z tym, zespół odpowiedzialny za tę część produkcji, który liczy już kilkaset osób, w najbliższym czasie powiększy się o nowych pracowników. Sprawdź, czy ta praca jest dla Ciebie!

Pasja i precyzja

– Praca z drewnem jest pełna pasji, ale wymaga też dużej precyzji. To doskonałe zajęcie dla tych,

którzy lubią majsterkować – mówi Justyna Herok, kierownik działu rekrutacji. W tym dziale dobrze odnajdą się osoby zaangażowane, które lubią pracę zespołową i zdobywanie nowych umiejętności.

Co robi się w dziale drewna?

Pracownicy zatrudnieni w tym dziale odpowiadają za produkcję okien i drzwi drewnianych na podstawie otrzymanych wcześniej zleceń. Przygotowują odpowiednie narzędzia i maszyny do pracy, tną, frezują i wiercą. Następnie składają i montują poszczególne elementy w całość oraz szlifują

i lakierują gotowe okna. Odpowiadają też za obsługę i konserwację narzędzi oraz maszyn stolarskich, a także za kontrolę jakości wykonywanych elementów. Na każdym stanowisku ważna jest współpraca z pozostałymi członkami zespołu.

Dodatkowe korzyści

Firma zapewnia bezpłatny transport pracowniczy, który dowozi pracowników z kilkunastu różnych miast. Osoby dojeżdżające do pracy własnym transportem z dalej położonych miejscowości otrzymują dodatek do pensji. Każdy pracownik Eko-Okien ma 50% rabat na wybrane po-



■ Choć poszukiwani są fachowcy, to nie trzeba koniecznie być ekspertem w dziedzinie stolarstwa, aby dołączyć do zespołu Eko-Okien

siłki z firmowej kuchni. – Zupa za 4 zł, a drugie danie za 9 zł. Wszystko gotujemy na miejscu i serwujemy na dziewięciu stołówkach. Żaden inny pracodawca w re-

gionie nie ma takiej oferty – mówi Joanna Chryczyk, kierownik gastronomii. Do tego dochodzą dopłaty do prywatnej opieki medycznej, kart MultiSport i preferencyjne warunki ubezpieczenia.

Możliwości rozwoju

Choć poszukiwani są fachowcy, to nie trzeba koniecznie być ekspertem w dziedzinie stolarstwa, aby

dołączyć do zespołu. – Nasi doświadczeni pracownicy chętnie podzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem, pomagając nowym osobom w rozwijaniu potrzebnych kompetencji. Będziesz miał możliwość uczenia się od najlepszych, dzięki czemu zyskasz cenne umiejętności – podsumowuje Justyna Herok, kierownik działu rekrutacji Eko-Okien.

Adam Wita

PRACUJ Z NATURĄ W EKO-OKNACH!



Nie zwlekaj
i wyślij swoje CV
na adres e-mail: rekrutacja@ekookna.pl

PRZEDSZKOLE
MARII MONTESSORI

ŻŁOBEK
MARII MONTESSORI

Miejsce, w którym Twoje dziecko
poczucie się jak w domu

Rekrutacja trwa
akademia.ekookna.pl

Będą pieniądze z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków

POWIAT W piątek przy bazylice Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Pszowie odbyła się konferencja z udziałem wiceministra Pawła Jabłońskiego, senator Ewy Gawędy oraz posła Adama Gawędy, podczas której poinformowano o środkach finansowych przekazywanych gminom powiatu wodzisławskiego i Jastrzębia-Zdroju.

Konferencje prasowe, podczas których poinformowano o wynikach kolejnej edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków odbyły się w Rudach i Pszowie. Przed pszowską bazyliką zgromadzili się samorządowcy z powiatu wodzisławskiego oraz Jastrzębia-Zdroju. Inicjatywa ta ma na celu przywrócenie dawnego blasku zabytkom, a dzięki temu wsparcie rozwoju w obszarze kultury i w lokalnych społecznościach.

- To dla mnie bardzo miły i ważny dzień, gdyż duże środki rządowe zostały skierowane właśnie do mojego

okręgu, do samorządów na ratowanie zabytków. Ten program łączy przeszłość z teraźniejszością, ale z myślą o przyszłości. Bardzo się cieszę, że obecni tu samorządowcy złożyli bardzo dobre wnioski, na to żeby te nasze zabytki, które cieszą całą społeczność lokalną i gości, którzy do nas przyjeżdżają, będą mogły świecić nowym blaskiem – mówiła senator Ewa Gawęda, dziękując samorządowcom za współpracę.

Do słów senator Gawędy przyłączył się również wiceminister Jabłoński, który zaznaczył, że pieniądze tra-



Wspólne zdjęcie samorządowców i polityków PiS w Pszowie

fiają do samorządów niezależnie od barw partyjnych włodarzy.

- Na pewno na tym nie poprzestaniemy, będziemy się starali żeby były kolejne wsparcia, kolejne mechanizmy, kolejne programy, jeszcze w najbliższych miesiącach – mówił Paweł Jabłoński.

Poseł Adam Gawęda zwrócił uwagę, że decyzję o przekazaniu tych pieni-

dzy to odpowiedzialność za perły naszej historii i tożsamość.

- Te środki, które dziś płyną na realizację bardzo ważnych zadań to element naszej bardzo kompleksowej, całej pracy dla naszego regionu – mówił poseł Adam Gawęda, wskazując na 3 miliardy złotych i 10 tysięcy realizowanych inwestycji, które służą odbudowaniu zabytków. (FK)

KTO DOSTANIE PIENIĄDZE?

W powiecie wodzisławskim pieniądze trafią na następujące inwestycje:

- Gmina Godów, 370 000 zł, prace konserwatorskie oraz restauratorskie przy kościele św. Anny w Gołkowicach,
- Gmina Godów, 500 000 zł, prace konserwatorskie oraz restauratorskie przy drewnianym kościele pw. Wszystkich Świętych w Łaziskach,
- Gmina Godów, 1 000 000 zł, przebudowa budynku użyteczności publicznej przy ul. 1 Maja w Skrzyszowie – modernizacja budynku,
- Gmina Lubomia, 490 000 zł, konserwacja i renowacja barokowej kaplicy pw. św. Jana Nepomucena w Lubomi,
- Gmina Lubomia, 490 000 zł, konserwacja i renowacja kaplicy różańcowej pw. MB Bolesnej w Bukowie,
- Gmina Mszana, 940 800 zł, renowacja budynku starej plebanii z roku 1811,
- Miasto Pszów, 1 007 440 zł prace budowlane w zabytkowym kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP w Pszowie,
- Miasto Rydułtowy, 1 030 556,18 zł, remont elewacji kościoła parafialnego pw. św. Jerzego w Rydułtowach przy ul. Plebiscytowej 9
- Miasto Wodzisław Śląski, 1 156 400 zł, modernizacja zabytkowego budynku Publicznego Przedszkola nr 1 w Wodzisławiu Śląskim,
- Powiat wodzisławski, 987 982,13 zł budowa dźwigu osobowego dla niepełnosprawnych przy budynku w Wodzisławiu Śląskim, ul. Bogumińska 2



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

SEBASTIAN SZCZUREK

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

W okresie wakacyjnym mam możliwość zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia. Czy jako studentka Politechniki Śląskiej będę podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu tej umowy?

Nie, uczniowie gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych oraz studenci do ukończenia 26. lat, wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia, nie podlegają ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu. Osoby te, do ukończenia 26 roku życia nie są obejmowane ubezpieczeniami z tytułu umowy zlecenia – ani obowiązkowo, ani dobrowolnie. Należy pamiętać, że nie są studentami uczestnicy studiów doktoranckich oraz studiów podyplomowych, natomiast charakter studiów (dzienne, zaoczne czy wieczorowe) nie ma tutaj żadnego znaczenia.

Jestem funkcjonariuszem Policji i zawarłem umowę zlecenia z innym pracodawcą. Czy z tytułu tej umowy będę

odprowadzane składki ZUS?

Osoby pozostające w stosunku służby – tj. żołnierze zawodowi, funkcjonariusze Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, Biura Ochrony Rządu, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej – spełniające jednocześnie warunki do podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia, są dobrowolnie obejmowane ubezpieczeniami społecznymi, obowiązkowo ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia.

Jestem osobą poszukującą pracy. Czy w chwili zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia będę podlegała ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu?

Osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wyko-

nującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu, natomiast ubezpieczenie chorobowe jest dla nich dobrowolne.

Jestem już na emeryturze, a mam możliwość dorobienia sobie na umowę zlecenie? Czy z tytułu tej umowy będę odprowadzane składki ZUS?

Osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, która ma jednocześnie ustalone prawo do emerytury lub renty podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, o ile równocześnie nie pozostaje w stosunku pracy. Jeżeli jako osoba posiadająca uprawnienia emerytalne lub rentowe zawiera Pani umowę zlecenie i jest to dla Pani jedyny tytuł do ubezpieczeń, to z racji świadczenia

pracy na podstawie umowy zlecenia będzie Pani podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, ubezpieczeniu wypadkowemu i zdrowotnemu. Ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne.

Mój pracodawca zgłosił do ubezpieczenia zdrowotnego mojego męża jako członka rodziny. Aktualnie jest osobą bezrobotną zgłoszoną w powiatowym urzędzie pracy. Proszę powiedzieć czy powinnam w związku z tym wypełnić jakieś dokumenty?

Tak, powinna Pani złożyć u swojego pracodawcy aktualne oświadczenie stwierdzające posiadanie własnego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego przez Pani męża z uwagi na status osoby bezrobotnej. Takie oświadczenie będzie podstawą do wyrejestrowania Pani męża jako członka rodziny z ubezpieczenia zdrowotnego na formularzu ZUS ZCNA przez Pani pracodawcę.

NASI

POSŁOWIE, SENATOROWIE
I EUROPOSŁOWIE

Raport z ostatniej kadencji

nowiny RACIBORSKIE nowiny WODZISŁAWSKIE nowiny ŻORSKIE nowiny JASTRZĘBSKIE MAGAZYN nowiny.pl RYBNICKI nowiny.pl JastrzebieOnline.pl eŻORY Drukarnia NOWINY

Polityka senioralna, górnictwo, a może OSP? Sprawdziliśmy, co jest oczkiem w głowie naszych polityków



■ Obchody 100-lecia powrotu części Śląska do Polski to wydarzenie szczególnie ważne dla senator Ewy Gawędy. – Nie tylko brałam w nich udział, ale też byłam ich pomysłodawczynią i współorganizatorem, stojąc na czele komitetu organizacyjnego – mówi Ewa Gawęda.

Wiadomo, że posłowie są w Sejmie, a senatorowie w Senacie. Ale czym tak naprawdę się zajmują? Na czym się skupiają? Zapytaliśmy parlamentarzystów z naszego okręgu o główne obszary działalności. Odpowiedzi, których nam udzielili, dają wyobrażenie o tym, czym zajmują się zarówno podczas posiedzeń Sejmu, jak i pracując w terenie*.

Ewa Gawęda (PiS)

Senator Ewa Gawęda wspiera organizacje zrzeszające seniorów, organizuje debaty poświęcone tematyce bezpieczeństwa seniorów.

Zasiadając w Senackim Zespole Strażaków, wspiera jednostki OSP w pozyskiwaniu środków na zakup nowoczesnego sprzętu ratowniczego. – Brałam również udział



■ Wojciechowi Piesze zapadnie w pamięci wizyta finalistów konkursu „Poznajemy Senat RP”, który zorganizowano z okazji 100-lecia Senatu. – W finale konkursu który odbył się w Warszawie uczeń z mojego okręgu zajął III miejsce – dodaje senator z Rybnika.

w parlamentarnych pracach nad ustawą o ochotniczych strażach pożarnych – mówi Ewa Gawęda. Ponadto senator E. Gawęda zaangażowała się w otwarcie punktów konsultacyjnych programu Czyste Powietrze we wszystkich gminach naszego okręgu. Wspiera też szkoły w pozyskiwaniu środków na nowoczesne pracownie, zaangażowała się w obchody 100-lecia powrotu Śląska do Polski.

Wojciech Piecha (PiS)

Wojciech Piecha w Senacie X kadencji jest wiceprzewodniczącym Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz członkiem Komisji Ustawodawczej. Zasia-

dając w tych gremiach zajmuje się zagadnieniami dotyczącymi polityki gospodarczej państwa, w tym m.in.: rozwojem i wspieraniem innowacyjnej gospodarki, sprawami Skarbu Państwa, górnictwem oraz energetyką, analizą orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

Krzysztof Gadowski (PO)

Posel Krzysztof Gadowski z Jastrzębia-Zdroju uważa, że jednym z największych zagrożeń dla Śląska jest polityka rządu PiS wobec górnictwa (likwidacja 14 kopalń, plan likwidacji kolejnych).

>>> Dokończenie na stronie 12

Polityków trudno zrozumieć

Jedni piszą interpelację za interpelacją (z których niestety często niewiele wynika). Drudzy stawiają na kontakt z ludem i nie odpuszczają żadnego festynu. Są i tacy, którzy celują w ciętym języku, odsądzając swoich oponentów od czci i wiary. Damy wiare jednej stronie i dochodzimy do wniosku, że w zasadzie już jesteśmy zgubieni. Posłuchamy drugiej strony i dowiemy się, że nigdy nie było lepiej. Trudno się w tym wszystkim rozróżnić, a jeszcze trudniej zdecydować, na kogo oddać swój głos w kolejnych wyborach. To wybór, z którym każdym musi zmierzyć się sam. Jesienią 2023 odbędą się wybory parlamentarne, w 2024 roku będziemy wybierać samorządowców, a nieco później europosłów.

Mynie będziemy niczego sugerować. Zamiast tego proponujemy. Zaprośiliśmy wszystkich posłów, senatorów i europosłów z naszego okręgu wyborczego, by powiedzieli, na czym skupiają się w swojej działalności parlamentarnej, jakie wydarzenia mającej kadencji szczególnie zapadną im w pamięci, czy w tym politycznym wirze mają czas by wracać do swojej małej Ojczyzny? Choć wypowiedzi naszych parlamentarzystów siłą rzeczy nie mogły być zbyt długie, to nie sposób odnieść wrażenia, że to właśnie złożość i prostota są ich największą siłą.

Na zakończenie tego krótkiego wstępu słowo wyjaśnienia – jeśli w dodatku brakuje jakiegos posła lub europosła, to tylko dlatego, że to sami parlamentarzyści oraz ich współpracownicy pozostawili nasze telefony i wiadomości bez odpowiedzi. Dotyczy to tylko 3 na 18 parlamentarzystów z naszego regionu. Dziękujemy wszystkim pozostałym, którzy poświęcili odrobinę swojego czasu dla naszych Czytelników.

Wojciech Żołneczek

* W wielu przypadkach odpowiedzi były bardzo obszerne. Musieliśmy je skrócić, by nie faworyzować żadnego z polityków.

Dlatego zaangażował się m.in. w działalność sejmowej Podkomisji Stałej ds. Sprawiedliwej Transformacji, której pracami kieruje. – Podkomisja monitoruje proces wykorzystania wywalczonych przez Jerzego Buzka w Unii Europejskiej środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji dla 5 regionów górniczych w wysokości ponad 3,8 mld euro. Najwięcej, bo ponad 2,2 miliarda euro (10 mld zł) będziemy mogli wykorzystać tutaj, na Śląsku – wyjaśnia K. Gadowski. Oprócz tego wspiera mieszkańców walczących z CPK.

Adam Gawęda (PiS)

Posel z Syryni w powiecie wodzisławskim jest przewodniczącym podkomisji i zespołu ds. transformacji regionów górniczych, wiceprzewodniczącym komisji finansów publicznych, a także członkiem komisji infrastruktury i gospodarki. W latach 2019 – 2020 był wiceministrem odpowiedzialnych za kwestie górnictwa. Jest autorem programu i szefem zespołu audytowego dla polskiego górnictwa. W swojej działalności skupia się na transformacji surowcowo-energetycznej, innowacjach technologicznych oraz transporcie zbiorowym. Wspiera samorządy w pozyskiwaniu wsparcia rządowego m.in. na inwestycje w drogi oraz gospodarkę wodno-ściekową.

Maciej Kopiec (Lewica)

Jeśli mierzyć aktywność posłów liczbą złożonych interpelacji, to poseł Maciej Kopiec z Rybnika jest w ścisłej czołówce. W tej kadencji złożył ich już ponad 2240. Jedyne w naszym regionie poseł Lewicy angażuje się m.in.: w temat CPK i projektu Kolei Dużych Prędkości, który degraduje wiele miejscowości naszego regionu, a także „wykorzystywanie służb mundurowych do celów partyjnych” oraz „nękanie” nauczycieli przez członków Konfederacji. M. Kopiec promuje również kulturę i język śląski, podejmuje zagadnienia związane z transformacją energetyczną, ułatwiania-



■ Poseł Krzysztof Gadowski z mieszkańcami Mikotowa i Orzesza podczas protestów przeciwko budowie CPK.



■ – Marzeniem Grzesia była wizyta w Sejmie. Jego odwiedziny, ze swoimi rodzicami i przyjaciółmi, także dla mnie były wielkim przeżyciem i inspiracją. Grzesiu, dzięki ogromnej wewnętrznej sile i wsparciu bliskich, pokazuje nam, że mimo choroby i ograniczeń ruchowych można realizować cele i spełniać marzenia. Obecnie jest już po maturze i choć z powodu choroby musiał przerwać studia, radość z jego twarzy nie znika – mówi poseł Adam Gawęda o wydarzeniu z tej kadencji, które szczególnie zapadło w jego pamięci.



■ We wrześniu 2022 r. poseł Maciej Kopiec wziął udział w Konferencji Yaltan European Strategy w Kijowie, wspólnie z prezydentami: Zelenskim, Kwaśniewskim, Kuczmą, Levitsem. Na zdjęciu: poseł Marek Rutka, były prezydent Aleksander Kwaśniewski, poseł Maciej Kopiec.

mi dla przedsiębiorców, ograniczeniem biurokracji czy ratowaniem miejsc pracy w Rafako.

Marek Krzakała (PO)

Posłowi Markowi Krzakałemu z Rybnika najbliższe są kwestie polskiej polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem relacji polsko-niemieckich oraz spraw związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej.

Gabriela Lenartowicz (PO)

Trzy główne obszary zainteresowań posłanki Gabrieli Lenartowicz to: ekonomiczna ekologia (gospodarka odpadami, wodna i leśna, ochrona przyrody i klimatu), transformacja energetyczna (OZE, energetyka obywatelska) oraz działanie „po stronie ludzi”. W tym ostatnim aspekcie G. Lenartowicz angażowała się m.in. w sprawach:



■ – Od miesiąca wspólnie z mieszkańcami regionu protestujemy przeciwko budowie kolei CPK – mówi poseł Marek Krzakała.



■ Racibórz w Warszawie. – Wielki marsz 4 czerwca. Pokazaliśmy naszą siłę – tej fali nic nie zatrzyma! – podkreśla posłanka Gabriela Lenartowicz, mówiąc o najbardziej pamiętnym wydarzeniu w tej kadencji Sejmu.



■ Poseł Grzegorz Matusiak cieszy się, że „JSW jest najlepszą spółką Skarbu Państwa a PGG przynosi zyski”.



■ – Moment nie był zbyt doniosły, ale z pewnością bardzo istotny. Rządowe dofinansowanie 165 mln na drogę Pszczyna-Racibórz – mówi poseł Bolesław Piecha o szczególnie istotnym wydarzeniu tej kadencji.

pracowników transgranicznych, zwolnień niepełnosprawnych pracowników w Ramecie, problemów Rafako, poszkodowanych przez Getin Bank, nauczania języka mniejszości, dostępu rolników do ziemi, wsparcia niepełnosprawnych i ich opiekunów, praw kobiet, finansowania in vitro i wywłaszczeń pod CPK.

Grzegorz Matusiak (PiS)

– Byłem i zawsze będę górnikiem. Zostałem posłem by walczyć o nasze kopalnie, które po rządach PO-PSL były w ruinie. Już II kadencję jestem przew. Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki i Górnictwa, i dziś z dumą mogę powiedzieć, iż JSW jest najlepszą spółką Skarbu Państwa, a PGG przynosi zyski. Z mojej inicjatywy na terenach pokopalnianych ma powstać fabryka magazynów zielonej energii, a do Jastrzębia wróci kolej, bo miasto znalazło się na priorytetowej liście programu Kolej+. Nie samą pracą człowiek żyje, dlatego za mój wyjątkowy sukces uważam nowoczesną salę koncertową jastrzębskiej szkoły muzycznej – mówi poseł Grzegorz Matusiak z Jastrzębia-Zdroju.

Bolesław Piecha (PiS)

– Moim głównym obszarem zainteresowań oraz formy działań jest dbanie o bezpieczeństwo zdrowotne Polaków. W tym aspekcie jako zastępcy przewodniczącego sejmowej Komisji Zdrowia udało się przede wszystkim znacznie zwiększyć nakłady na służbę zdrowia. Dodatkowo jako były europoseł jestem zaangażowany w komisję ds. Unii Europejskiej. Dziś to istotna sprawa widząc jak wielki wpływ na stanowanie prawa w Polsce ma Unia. Od niedawna jestem również z-cą przewodniczącego Komisji ds. Petycji. To tutaj trafiają petycje składane przez obywateli do Sejmu RP. Dobrze jest znać cały przekrój ludzkich problemów – mówi poseł Bolesław Piecha.

(żet)

Ewa Gawęda: jestem blisko waszych spraw

Łatwy dostęp do ekodotacji, dobra sieć dróg, realizacja potrzeb seniorów – jako senator wybrany z okręgu nr 72, obejmującego powiaty raciborski, wodzisławski oraz miasta Jastrzębie-Zdrój i Żory staram się przede wszystkim pracować na rzecz poprawy życia mieszkańców okręgu.

Czyste Powietrze w gminach i miastach

Wszystkim nam zależy na tym, by oddychać powietrzem jak najlepszej jakości. Jako członkowi senackiej Komisji Środowiska, tym bardziej zależy mi na czystym powietrzu. Tego celu nie dałoby się osiągnąć bez ułatwionego dostępu do publicznych środków wspomagających proces termomodernizacji domów i wymiany nieekologicznych źródeł ciepła. Dlatego zaangażowałam się w akcję, której efektem było utworzenie niemal w każdej gminie mojego okręgu punktów konsultacyjnych Programu Czyste Powietrze. Przeprowadziłam dziesiątki rozmów z samorządowcami oraz przedstawicielami WFOŚiGW w Katowicach,

by mieszkańcy nie musieli jeździć z wnioskami do Katowic, a mogli je składać we własnych gminach. Wiedziałam, że tylko w ten sposób program może odnieść sukces. Udało mi się przekonać do tego rozwiązania nawet największych sceptyków. Dzięki temu mieszkańcy złożyli 15 439 wniosków, z czego 14 300 od 2020 r. a to w tamtym roku pierwsze punkty konsultacyjne zaczęły pojawiać się w naszych gminach. Dzięki temu do mieszkańców trafiły i nadal trafiają dziesiątki milionów złotych na termomodernizację.

Dobre drogi podstawą rozwoju i bezpieczeństwa

Ważnym elementem na-



■ Jako senator staram się być blisko mieszkańców regionu i ich spraw

szego życia jest dobrze działająca sieć dróg publicznych. Pamiętacie Państwo niekończące się spory o dokończenie przebudowy ul. Młodzieżowej w Wodzisławiu Śl? Ta droga wojewódzka jest ważnym szlakiem drogowym nie tylko dla mieszkańców Wodzisławia, ale dla całego regionu. Przekonałam władarzy województwa do tego, że ta

przebudowa musi zostać zrealizowana w całości. Dzięki moim staraniom województwo przeznaczyło dodatkowe prawie 11,5 mln zł na realizację dalszych prac. Dziś DW 936 w całości jest wyremontowana. Działalam również z sukcesami na rzecz pozyskania środków na budowę obwodnicy Raciborza, z której kierowcy mogą już korzystać.

Wsparcie dla seniorów

Jako członkowi Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej bliskie są mi sprawy związane z naszymi seniorami. Dlatego staram się wspierać ich organizacje, bo ktoś jak nie oni sami, najlepiej wie, jakie są ich potrzeby. Dlatego cieszę się, że mogę wspierać np. seniorów biorących udział w projekcie Rydułtowska Akademia

Aktywnego Seniora 60+. Zwracam też uwagę na prewencję w kwestii bezpieczeństwa seniorów, dlatego organizuję cykl spotkań ze specjalistami. Podczas takich spotkań uczymy seniorów, jak zadbać o swoje bezpieczeństwo w dobie coraz powszechniejszych oszustw, których ofiarą padają ludzie starsi.

Pomoc samorządom, to pomoc ich mieszkańcom

Bardzo dużo energii wkładam w pozyskiwanie środków dla gmin, niezbędnych im do realizacji tak potrzebnych mieszkańcom inwestycji – budowy lokalnych dróg, sieci kanalizacyjnych, przedszkoli. Cieszę się, że mogę pomagać samorządom, bo wiem, że dzięki temu pomagam przede wszystkim Wam, mieszkańcom gmin i miast naszego regionu. A dobra infrastruktura, to większe szanse na rozwój i lepszą jakość życia.

NAJAKTYWNIJSZY POSEŁ W REGIONIE

Sprawdź www.sejm.gov.pl
aktywność: Posłowie > Aktywność poselska

SPRAWOZDANIE POSELSKIE

www.gadowski.pl



KRZYSZTOF

KOALICJA OBYWATELSKA

GADOWSKI

Biuro poselskie

tel. 509 890 544

biuro@gadowski.pl

NA SALONACH BRUKSELI I WARSZAWY NIE ZAPOMNIELI O ŚLĄSKU

Nasi parlamentarzyści zajmują się sprawami krajowymi na co dzień. Horyzont działalności europosłów jest jeszcze większy. Jednak jedni i drudzy w swojej działalności nie mogą całkowicie oderwać się od swoich rodzinnych stron. Z jednej strony to pragmatyka, gdyż zazwyczaj właśnie tam jest ich elektorat. Z drugiej strony to zwyczajne, bliskie każdemu człowiekowi pragnienie miejsca, w którym czujemy się bezpiecznie. Co nasi posłowie, senatorowie i eurodeputowani mówią o swoich rodzinnych stronach?

Śląsk to moja misja

Moją ojczyzną jest Śląsk od Chorzowa po Racibórz i od Cieszyna po Jastrzębie-Zdrój i Żory. W dodatku Gliwice, gdzie mieszkam od lat, są zbratane z Rybnikiem. Śląsk to mój priorytet, moja misja. Gdy zostałem Przewodniczącym

Parlamentu Europejskiego, swojemu poprzednikowi wręczyłem figurkę św. Barbary wykonaną z jednej bryły węgla przez górników z kopalni Rozbark. Moja działalność w Parlamencie Europejskim ma zasadniczy cel – by regiony takie, jak województwo śląskie, otrzymały wsparcie UE w sprawiedliwej społecznie transformacji energetycznej.

europoseł Jerzy Buzek

Ukochana Syrynia

Jestem rodowitą syryniczką, niezwykle dumną z miejsca swojego pochodzenia. Od urodzenia mieszkam na Dąbrowach, w oddaleniu od centrum wsi, dlatego zawsze dość daleko miałam do szkoły, na autobus, do kościoła. Tym bardziej jednak ceniłam sobie możliwość uczestniczenia w życiu mojej ukochanej Syryni, miejsca z którym mam tak wiele pięknych wspomnień – uczestnictwo w procesjach pachołczych, czy dokumentowanie

przez 30 lat ważnych wydarzeń z życia parafii.

senator Ewa Gawęda

Jestem stąd w trzech wymiarach

Katowice; tu się urodziłam i tata budował kultowe śląskie obiekty: telewizję, planetarium i siemianowicką hutę, skąd do rodzinnych Krzanowic przywiozł mamę. Ja z kolei w Katowicach studiowałam na UŚ i pracowałam wiele lat jako prezes WFOŚiGW, wicemarszałek i wicewojewoda. Racibórz z kolei, od zawsze stolica ziemi raciborskiej; tu się uczyłam, mieszkalam ale też ciągle to centrum mojej aktywności publicznej i zawodowej. W Krzanowicach zaś spędziłam dzieciństwo i teraz mieszkam.

posłanka Gabriela Lenartowicz

Syrynia oczaruje każdego

Syrynia – to mój dom, tu dorastałem. To miejsce szczególne

dla mnie i mojej rodziny, przywiązanej do śląskich tradycji, tożsamości, do pamięci o naszych dziadkach, którzy walczyli o Polskę w powstaniach. Malowniczo położona Syrynia, otulona lasami od północy i południa, rozciąga się na zbocza doliny nadodrzańskiej z widokiem na urokliwy Wielikąt. Syrynia swoim urokiem oczarowuje każdego, kto choć raz miał okazję tu być. A tych, którzy nie byli, zachęcam serdecznie do odwiedzin oraz zgłębienia jej historii i legend.

poseł Adam Gawęda

Rybnik mam w sercu

Z Rybnikiem związałem swoje życie zawodowe i rodzinne. Tutaj poznałem swoją żonę, rozpocząłem pracę, a później zaangażowałem się w działalność społeczną i polityczną. Jako poseł wspieram różne inicjatywy lokalne, sportowe i charytatywne, bo uważam, że dobrym i zaangażowanym ludziom trzeba po prostu poma-

gać. Rybnik mam w sercu, bo to centrum naszego regionu, miasto które dziś potrzebuje bezpośredniego połączenia z autostradą, sali koncertowej przy szkole muzycznej oraz nowoczesnej hali sportowej.

poseł Marek Krzakała

Górny Śląsk na dobrej drodze

Urodziłam się w Łaziskach Górnych. Wychowałam się w domu leżącym w pobliżu kopalni i elektrowni węglowej. Żywiliśmy do tych zakładów ambiwalentne uczucia. Byliśmy wdzięczni za dobrą pracę dla członków naszych rodzin, ale z drugiej strony przeszkadzały nam wiecznie brudzące się szyby w oknach i ciężkie powietrze. To odległe czasy. Dziś szyby są czyste nawet w budynkach leżących w bezpośrednim sąsiedztwie kominów elektrowni. To znak, że Górny Śląsk jest na dobrej, modernizacyjnej drodze.

europoseł Izabela Kloc

W sercu Polska

Drodzy czytelnicy

Ubiegłe lata to setki spotkań z mieszkańcami regionu i praca na rzecz służby zdrowia w Polsce. Kto miał możliwość mnie poznać lub pracować, ten wie, że nie zwykłem odmawiać pomocy i to co rozpocząłem, zostawiałem w stanie lepszym niż zastałem. Tak było z rybnickim szpitalem, który budowałem wraz ze wspólnymi ludźmi i personelem. Tak też było w 2005 roku, kiedy objąłem tekę wiceministra zdrowia. Później starałem się w Parlamencie Europejskim o to, ażeby między innymi produkty w Polsce (w tym żywność) nie były gorsze niż za naszymi granicami. W ostatniej kadencji natomiast zwiększyliśmy nakłady na służbę zdrowia do 6% PKB, czyli do 165 miliardów złotych. Być może nie pojawiają się na wszystkich festynach i dożynkach, ale

drzwi mojego gabinetu są otwarte dla mieszkańców niemal każdego dnia. Zależy mi przede wszystkim na Polsce i ludziach z naszego regionu, a zwłaszcza na tym, by mieli oni dobrych i łatwo dostępnych specjalistów. W tym aspekcie jest jeszcze trochę do nadrobienia. Warto jednak zauważyć, że mimo kryzysów, jakie spotkały nasze rządy, nigdy wcześniej w Polsce nie żyło się tak dobrze jak dziś. Miliardy złotych wydane na tarczę antykryzysową, dzięki której łagodniej niż inne kraje przechodziliśmy przez kryzys. Kolejne ogromne sumy wydane na 500+, 13 i 14 emerytury, podwyższenie płacy minimalnej, lokalne inwestycje, obniżenie wieku emerytalnego, obniżenie podatku PIT z 17% do 12%, realizacja PIT 0% dla młodych do 26 r.ż. Dziś już nikt nie zarabia 5 zł na godzinę, a młody

człowiek na stawce godzinowej zarabia tyle samo brutto, co netto. W tym trudnym czasie kryzysu związanego z pandemią koronawirusa oraz wojną w Ukrainie poczyniliśmy dofinansowania do ogromnej liczby inwestycji lokalnych w naszym regionie. Takich środków nie przekazał żaden rząd wcześniej. Wszędzie gdzie przy inwestycjach w miastach i gminach naszego regionu widzicie Państwo białe -czerwone tablice, tam zostały przekazane rządowe środki w znaczącej kwocie. Tych przedsięwzięć jest tak dużo, że nie pomieścilibyśmy ich na kilku stronach gazet. Wystarczy wymienić, chociażby dofinansowanie do drogi Racibórz – Pszczyna wynoszące 165 mln zł. Dofinansowanie do remontu dworca i dróg w Raciborzu, ale także w całym powiecie. Budowę inwestycji wartych dziesiątki



miliony tj. zabezpieczeń powodziowych, kanalizacji, remonty dróg, czy też słynnego Balatonu w powiecie wodzisławskim. Warto nadmienić również przebudowę znacznej części arterii w Jastrzębiu-Zdroju czy Żorach. Nie mówiąc już o dofinansowaniach do remontów, przedszkoli, a także realizacji programu „Żłobek w każdej gminie”, dzięki któremu staramy się zamalować „czarne plamy” miejsc, gdzie żłobków nie

ma. Ogromne ilości środków zainwestowanych w rozwój naszych gmin, ale także rozwój naszego społeczeństwa, powodują postęp życia, jakiego dotąd w Polsce nie doświadczaliśmy. Dzięki uszczelnieniu między innymi luki z podatku VAT znaleźliśmy na to pieniądze. Dziś rząd w Polsce nie mówi ludziom „Pieniądzy nie ma i nie będzie”. My dbamy o naszych obywateli, ponieważ w naszych sercach jest Polska. Ten stabilny rozwój po-

zwala nam myśleć o tym, że za kilka lat dogonimy jakością życia Hiszpanów, a później Włochów i dalej. Odpowiedzialny rząd Prawa i Sprawiedliwości dba o to, żeby Polacy na swoich ulicach mogli czuć się bezpiecznie i nie musieli bać się o pracę. Dlatego też potrzebna jest nam kontynuacja tej wizji, w której centrum jest Polska i Polacy. Dlatego głosujemy na Prawo i Sprawiedliwość.

**Z pozdrowieniami,
Bolesław Piecha Poseł na Sejm RP**

Nigdy nie myślałem o przeprowadzce

Moją rodzinną miejscowością jest miasto Rybnik – tu spędziłem swoje dzieciństwo, a później zamieszkałem „na swoim”. Wiele osób zna mnie jako lekarza i dyrektora szpitala; nawet przychodząc do biura ludzie zwracają się do mnie „Panie doktorze”. Mieszkam w Rybniku do dziś i spędzam tutaj większość mojego czasu. Cieszę się, że mogłem tutaj spędzić całe swoje życie. Nawet będąc w europarlamencie, czy wiceministrem zdrowia nie myślałem o tym, by się przeprowadzić.

poseł Bolesław Piecha

W Jastrzębiu poznałem miłość mojego życia

Perła Śląskich Uzdrowisk, ważny ośrodek górniczy, arena demokratycznych przemian i strajków. Miasto sportowych mistrzów. Tak w skrócie mogę opisać moje miasto – Jastrzębie-Zdrój. To właśnie w Jastrzębiu poznałem moją wspaniałą żonę, z którą wychowaliśmy trzy córki. To właśnie tu stawiałem swoje pierwsze zawodowe kroki, najpierw w kopalni Zofiówka, później w Międzygminnym Związku Komunikacyjnym, a następnie

dane mi było w roli wiceprezidenta tworzyć wspólnie z mieszkańcami to miasto.

poseł Krzysztof Gadowski

Jestem ze Śląska

Urodziłem się w Katowicach, mieszkam od dziecka w Rybniku, tata pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego. Swoją śląską tożsamość zrozumiałem, kiedy ze Śląska do Norwegii wyjechałem tuż po studiach. Tęskniłem bardzo za Śląskiem i wróciłem do domu. Kocham każdy skrawek tej ziemi od części opolskiej po granicę z Małopolską. Nie rozumiem lęku przed śląskością, nie rozumiem lęku przed śląskim językiem. To jest fantastyczne – mieć takie miejsce na ziemi, do którego wraca się z uśmiechem na ustach.

europoseł Łukasz Kohut

Urodziłem się i mieszkam w Rybniku

Jestem Rybniczaniec mocno związanym ze swoim miastem. W latach 2007 – 15 sprawowałem mandat radnego Rady Miasta Rybnika. Od 2015 r. jestem Senatoren RP. Chociaż moja działalność związana jest z pracą w Warszawie, to nadal angażuję się na rzecz miast, powiatów

i gmin tworzących senacki okręg 73. Jestem w ciągłym kontakcie z prezydentami, burmistrzami, wójtami i samorządowcami bez względu na ich barwy polityczne. Wspieram projekty, inwestycje realizowane w ramach budżetu państwa.

senator Wojciech Piecha

Blisko, bliżej, Rybnik

Rybnik to miasto, w którym się wychowałem, wykształciłem, założyłem firmę i realizowałem pasję, żeglując po Zalewie Rybnickim. Los Rybnika jest mi bardzo bliski. To dlatego ciężko pracowałem w sprawie szpitala i zmiany jego ówczesnej dyrektorki Ewy Ficy. Zaangażowałem się także w ukrócenie wątpliwych przetargów w państwowych spółkach, związanych z byłym posłem PiS Grzegorzem J. Moje biuro poselskie zaangażowało się również w przygotowanie do Budżetu Obywatelskiego projektu In Vitro dla Rybnika.

poseł Maciej Kopiec

To tu rodziła się „Solidarność”

Jestem synem górnika; wychowałem się i całe życie związałem z rodzinnym Jastrzębiem-Zdro-

jem. To wyjątkowe miasto, którego mieszkańcy zapisali jedną z najpiękniejszych kart historii Polski. To tu rodziła się „Solidarność” i tutaj podpisano Porozumienie Jastrzębskie. Dziś to nowoczesna górnicza aglomeracja z najlepszą polską spółką górniczą JSW. Miasto, które ma niezwykle potencjał rozwoju, szkoda, że tak mało wykorzystywany przez władze miasta.

poseł Grzegorz Matusiak

Śląsk jest jak Unia Europejska

Jestem Posłem do Parlamentu Europejskiego z województwa śląskiego, które tak jak Unia Europejska zjednoczone jest w różnorodności. W tym tkwi siła oraz potencjał naszego województwa. Bo Śląsk to dobre miejsce do życia, pracy i wypoczynku. Tętni energią mieszkańców, zachwyca urokliwymi krajobrazami i bogactwem dziedzictwa historycznego, ale jest też sercem polskiej energetyki i przemysłu, odpowiadając na wyzwania przyszłości.

europoseł Jadwiga Wiśniewska

Przyjaźnie, które trwają przez dziesięciolecia

Moją rodzinną miejscowością

jest Rybnik, gdzie spędziłem dzieciństwo i młodość. Prowadząc działalność harcerską z dziećmi i młodzieżą nawiązałem liczne przyjaźnie, które trwały do dziś. Czuję się silnie związany z Rybnikiem, dlatego tam właśnie działa jedno z moich biur poselskich. Od ponad 40 lat mieszkam natomiast w Cieszynie – mieście granicznym, w którym w latach 90. pełniłem funkcję burmistrza.

europoseł Jan Olbrycht

Zielone i przemysłowe miasto

Grzegorz Tobiszowski urodził się w Rudzie Śląskiej, gdzie mieszka i działa do dziś. Największymi pracodawcami są tam Kopalnia Węgla Kamiennego Ruda oraz Huta Pokój, które – także dzięki staraniom G. Tobiszowskiego – zostały uratowane przed upadkiem i dobrze funkcjonują. W mieście prężnie działają także inne podmioty z branży logistycznej, drogowej oraz przetwórstwa mięsnego. Pomiędzy przemysłowego charakteru, Ruda Śląska to także jedno z najbardziej zielonych miast w Polsce.

europoseł Grzegorz Tobiszowski

TEKST SPONSOROWANY

Pracujemy na rzecz Polski i Śląska – mówi Adam Gawęda, poseł RP

Od początku Prawo i Sprawiedliwość skutecznie realizuje programy społeczne. W pierwszej kolejności stawiamy na poprawę bytu polskiej rodziny. Dlatego 500+ od przyszłego roku podnosimy do 800+. Wprowadziliśmy zerowy podatek dla młodych ludzi na start oraz nowe świadczenie dla rodziców w wysokości 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko, a także darmowe leki dla seniorów i dzieci. – Młodzi ludzie i całe rodziny muszą czuć realne wsparcie i opiekę ze strony państwa – mówi poseł PiS Adam Gawęda.

To nie czas na polityczne gierki

Naszym priorytetem zawsze będzie bezpieczeństwo Polski. Tocząca się za naszą wschodnią granicą wojna powoduje, że stawka jest zbyt wysoka na polityczne gierki, uprawiane przez opozycję. Budujemy najnowocześniejsze systemy bezpieczeństwa przy współpracy z naszymi sojusznikami dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Naszym celem jest uszczelnienie granic i bezpieczeństwo naszych obywateli. Nie zgodzimy się na żadne eksperymenty i siłowe relokacje nielegalnych imigrantów. Nie będziemy

płacić i pokutować za błędy polityki krajów Zachodu. W Polsce prowadzona jest odpowiedzialna polityka migracyjna i rząd Polski ma nad nią kontrolę, dzięki czemu nie ma u nas takich zamieszek, z jakimi mamy do czynienia we Francji czy w Belgii. Przymusowa relokacja, będąca konsekwencją złej polityki otwartych drzwi Angeli Merkel i Donalda Tuska jako szefa Rady Europejskiej, nie rozwiązała problemu migracji.

Zyskuje cały region

Nie zapominamy o poszczególnych regionach Polski. Zrównoważony rozwój Śląska, transformacja

energetyczna, rozbudowa i modernizacja sieci dróg – oto moja odpowiedź na wyzwania, przed którymi stoimy w górniczym okręgu. Dlatego jako członek prezydium Komisji Finansów Publicznych skutecznie zabiegam o duże środki dla wszystkich miast i gmin powiatów raciborskiego, wodzisławskiego, mikołowskiego, Jastrzębia Zdroju, Żor i Rybnika.

Na naszych oczach zmienia się teren po kopalni Anna, zabiegałem o pieniądze na inwestycje i modernizację tych obiektów, łącznie to kwota 8,5 mln zł. Dzięki tym środkom powstaje w Pszowie nowocze-



sny kompleks z biblioteką i zapleczem społecznym.

Przekazaliśmy 146 mln zł na modernizację i rozbudowę dróg w naszym regionie.

Dzięki temu w powiecie wodzisławskim udało się zrealizować inwestycje drogowe, zaczynając od Mszany, przez Pszów, Syrynię,

Wodzisław Śląski, Rydułtowy, Gorzyce, Godów, po Marklowice.

W powiecie raciborskim środki trafiły na drogi w gminach Krzanowice i Pietrowice Wielkie, a także w samym Raciborzu.

Nie zapomnieliśmy o Jastrzębiu-Zdroju (łącznie ponad 45 mln zł), Rybniku (165 mln zł na dokończenie obwodnicy) oraz Żorach (ponad 3,7 mln zł). Pokażne środki trafiły również do Orzesza oraz Łazisk Górnych w powiecie mikołowskim.

ADAM GAWĘDA, POSEŁ RP

- Sekretarz Stanu, Pełnomocnik Rządu ds. górnictwa w latach 2019 – 2020,
- przewodniczący Podkomisji i Zespołu ds. transformacji regionów górniczych,
- wiceprzewodniczący Komisji Finansów Publicznych, członek Komisji Infrastruktury i Gospodarki, autor programu i Szef zespołu audytowego dla polskiego górnictwa.

Cud w Brukseli, czyli jak PiS, PO i Lewica przemówiły jednym głosem

Przeglądając się działalności europosłów z naszego regionu można zauważyć coś zaskakującego: gdy idzie o kluczowe interesy Polski, potrafią działać niezależnie od barw politycznych. To niezwykle rzadkie zjawisko dało się zaobserwować przy uchwalaniu przepisów dotyczących redukcji metanu, które w pierwotnym kształcie mogły przyczynić się do szybkiej likwidacji polskiego górnictwa. Jednak nie tylko sprawy górnictwa i przemysłu mieszczą się w polu zainteresowań europosłów z naszego regionu.

Jerzy Buzek (PO)

Jerzy Buzek skupia się na kwestiach bezpieczeństwa (w tym energetycznego). Był szefem zespołu negocjacyjnego PE ws. rozporządzenia o magazynowaniu gazu. – Dzięki niemu poprzedniej zimy, po odcięciu w dużej mierze od importu z Rosji, nie zabrakło w UE – w tym w Polsce – gazu – wyjaśnia europoseł. J. Buzek jest również współtwórcą Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, który ma pomóc regionom najbardziej uzależnionym od wejścia w przeszłości do tzw. „zielonej gospodarki”. J. Buzek interpelował również ws. utrzymania węgla koksowego na liście surowców krytycznych UE. Angażuje się również w prawodawstwo dotyczące produkcji i wykorzystania wodoru oraz gazów odnawialnych (biometan).

Izabela Kloc (PiS)

Izabela Kloc podejmuje działania w zakresie transformacji energetycznej. Była kontrsprawozdawcą rozporządzeń w sprawie surowców krytycznych oraz ograniczenia emisji metanu. – Mam współudział w tym, że treść przegłosowanych przez Parlament Europejski przepisów była



■ Wydarzenie mijaćcej kadencji, szczególnie ważne dla europoła Jerzego Buzka, to zatwierdzenie przez KE wszystkich 5 planów sprawiedliwej transformacji dla polskich regionów górniczych, w tym województwa śląskiego, na łączną kwotę ponad 17 mld zł. Zostało to ogłoszone w Chorzowie, w gronie śląskich samorządowców, przez wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej Fransę Timmermansa (5.12.2022 r.).



■ Pierwsze w historii Unii Europejskiej wystąpienie w języku śląskim. Łukasz Kohut mówi: „I stoja tukej chocioz we Warszawie godajom, że Ślonzoków niy ma”. – Wystąpienie, które zatrzęsło Parlamentem Europejskim i które sprawiło, że temat uznania języka śląskiego za język regionalny przedostał się do debaty politycznej tak w Brukseli, jak i w Warszawie – komentuje europoseł z Rybnika.



■ Jaworzno, 2020 r., Gala Wojewódzkiego Konkursu „Żołnierze Wyklęci. Niezłomni Bohaterowie” – to wydarzenie szczególnie istotne dla europosłanki Jadwigi Wiśniewskiej.

zgodna z polskim interesem gospodarczym, a przede wszystkim korzystna dla górnictwa na Śląsku – mówi europosłanka z naszego regionu. Europosłanka podkreśla również konieczność obrony tradycyjnych wartości (tzw. Piątka Schumana: chrześcijaństwo, wolność, solidarność, różnorodność, patriotyzm), a także rozsądne podejście do polityki migracyjnej. Zwraca uwagę na negatywne skutki masowej migracji dla krajów Afryki.

Łukasz Kohut (Lewica)

Europoseł z Rybnika chce przekonać europejskich polityków do przyjęcia rezolucji wzywającej polski rząd do uznania języka śląskiego za język regionalny. Łukasz Kohut opowiada się również za transformacją energetyczną, ale nie chce, by ten przełom odbył się kosztem ludzi. Dlatego działał na rzecz zatrzymania „złego, szkodliwego projektu rozporządzenia metano-



■ Konferencja Śląski Ład dla Ukrainy. Pierwsza od lewej europosłanka Izabela Kloc, dalej premier Mateusz Morawiecki, minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag oraz minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.



■ Wybór Jana Olbrychta na wiceprzewodniczącą Grupy EPL, koordynatora głosowań największej grupy politycznej w Parlamencie Europejskim. FOT. EU



■ 24.04.2022 r. Podpisanie Rezolucji Energetycznej podczas IV edycji Konferencji Silesia, której inicjatorem jest G. Tobiszowski. Na rezolucję podpisaną przez polityków, ekspertów, związkowców i managerów sektora energetycznego odpowiedziała przewodnicząca Komisji Europejskiej U. von der Leyen uznając i podkreślając ważność wielu z jej zapisów. Ostatnia edycja Konferencji Silesia 2030 odbyła się w marcu br. w Brukseli i poświęcona była surowcom mineralnym, których zapewnienie jest obecnie najbardziej palącym problemem w Unii Europejskiej. FOT. JEREMI ASTASZOW

wego”. Ł. Kohut podkreśla, że w ten sposób udało się ocalić 130 tys. miejsc pracy. Ponadto europoseł Ł. Kohut czynił starania na rzecz przystąpienia Unii Europejskiej do Konwencji Sтамбульсьkiej. – Konwencja to najefektywniejsze narzędzie do zwalczania i zapobiegania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej – podkreśla Łukasz Kohut.

Jan Olbrycht (PO)

– Europosełem jestem od

19 lat. Obecnie pełnię funkcję wiceprzewodniczącą Grupy Europejskiej Partii Ludowej, koordynuję jej prace legislacyjne. W bieżącej kadencji koncentruję swoją pracę na długoletnim budżecie UE. Moje największe osiągnięcie to przyjęcie nowego budżetu UE 2021 – 2027 tzw. WRF, w trudnych czasach pandemii Covid-19. Szczególną uwagę poświęcam polityce dla regionów i miast, a zwłaszcza funduszom

europejskim. Prowadzę też specjalne grupy w PE: Intergrupę ds. Miejskich (nagrodzona przez ONZ Habitat) oraz w imieniu EPL grupę ds. dialogu z Kościołami i społecznościami wyznaniowymi – mówi o swojej działalności związany z Rybnikiem Jan Olbrycht.

Grzegorz Tobiszowski (PiS)

Bezpieczeństwo energetyczne, polityka klimatyczna, surowce – to tematyka najbliższa działalności europoła z Rudy Śląskiej. Grzegorz Tobiszowski jest członkiem europarlamentarnej Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) oraz inicjatorem cyklu Konferencja Silesia 2030 poruszającego te tematy. Był kontrsprawozdawcą dyrektyw dotyczących m.in.: wspólnego rynku gazów odnawialnych, gazu ziemnego i wodoru, efektywności energetycznej oraz strategii przemysłowej

Jadwiga Wiśniewska (PiS)

Polityka klimatyczna i transformacja energetyczna, polityka migracyjna, a także ochrona praw dzieci i kobiet, walka z przemocą i ubóstwem – to główne obszary zainteresowań, na które wskazuje Jadwiga Wiśniewska. Europosłanka ze Śląska jest również wiceprzewodniczącą intergrupy ds. dobrostanu zwierząt. Ponadto stara się przybliżyć Unii Europejską młodym ludziom, m.in. poprzez organizowanie konkursów „Prawda i kłamstwo o Katyniu”, a także „Żołnierze Wyklęci. Niezłomni bohaterowie”, w których wzięło już udział ponad 5500 uczniów z województwa śląskiego. Autorzy najlepszych prac mieli okazję wziąć udział w wyjazdach studyjnych do Brukseli.

(zet)

Kampania wyborcza jeszcze się nie zaczęła

Wbrew temu co widzimy w telewizji, słyszymy w radio i czytamy w prasie, kampania wyborcza jeszcze się nie zaczęła. O formalnym rozpoczęciu kampanii wyborczej będziemy mogli mówić dopiero po zarządzeniu wyborów. Wiadomo jednak, że wybory odbędą się jesienią. Jak wygląda to w naszym regionie?

Wybory do Sejmu RP w 30. okręgu wyborczym

Okręg 30. w wyborach do Sejmu RP obejmuje powiaty: mikołowski, raciborski, rybnicki, wodzisławski, a także miasta Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory. Na ten okręg wyborczy przypada 9 mandatów poselskich.

Poprzednie wybory wygrało Prawo i Sprawiedliwość, które 48,28% głosów. Drugie miejsce z wynikiem 27,71% głosów zajęła Koalicja Obywatelska, a na trzecim miejscu

uplasowała się Lewica (9,68% głosów). To przełożyło się na następujący podział mandatów poselskich: PiS – 5, KO – 3, Lewica – 1.

Którzy kandydaci zdobyli najwięcej głosów?

1. Bolesław Piecha – 38 809 głosów (PiS)
2. Michał Woś 37 763 głosy (PiS)
3. Marek Krząkała 33 962 głosy (KO)
4. Adam Gawęda 26 291 głosów (PiS)
5. Krzysztof Gadowski 18 799 głosów (KO)
6. Maciej Kopiec 14 973 głosy (Lewica)
7. Teresa Glenc 14 274 głosy (PiS)
8. Gabriela Lenartowicz 11 838 głosów (KO)
9. Grzegorz Matusiak 11 195 głosów (PiS)

Dodajmy, że Konfederacja (7,17%) przegrała walkę o mandat z Lewicą (9,68% głosów). Dlatego do Sejmu RP dostał się Maciej Kopiec a nie Roman Fritz. Indywidualnie Roman Fritz uzyskał nie najgorszy wynik – 10 279 głosów.

Wybory do Senatu RP w okręgach wyborczych 72. i 73.

Jeśli chodzi o wybory do Senatu RP, to nasz region dzieli się na okręgi:

72. powiaty raciborski i wodzisławski, a także Jastrzębie-Zdrój oraz Żory,

73. powiaty mikołowski i rybnicki, a także Rybnik.

W poprzednich wyborach do Senatu RP w okręgu 72. zwyciężyła Ewa Gawęda (PiS), która pokonała Marka Migalskiego (Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska i Zieloni).

W okręgu 73. wygrał Wojciech Piecha (PiS), który zdobył więcej głosów od Grzegorza Wolnika (KO PO, N, iPL, Zieloni) oraz Pawła Helisa (Ślonzoki Razem).

Kiedy odbędą się wybory do Sejmu i Senatu w 2023 roku?

Przypomnijmy, wybory do Sejmu i Senatu RP odbędą się jesienią tego roku. Póki co nie wiadomo, kiedy dokładnie, bowiem prezydent Andrzej

Duda nie zarządził jeszcze terminu wyborów. Wiele wskazuje jednak na to, że będzie to 15 października (pierwszy możliwy termin – krótka kampania wyborcza, obchody dnia papieskiego, co może sprzyjać mobilizacji prawicowego elektoratu). W grę wchodzi również terminy: 22 października, 29 października lub 5 listopada.

Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2024 roku

Eurowybory odbywają się co pięć lat. Najbliższe odbędą się w czerwcu 2024 roku. Nasz okręg wyborczy obejmuje całe województwo śląskie. W 2019 roku przypadało na nie 7 mandatów. Wtedy do Parlamentu Europejskiego dostali się:

– Jadwiga Wiśniewska, Izabela Kloc i Grzegorz Tobiszowski z PiS

– Jerzy Buzek, Jan Olbrycht i Marek Balt z Koalicji Europejskiej (PO, PSL, SLD, Nowoczesna, Zieloni)

– Łukasz Kohut z Wiosny Roberta Biedronia.

(żet)

Jak często nasi posłowie biorą udział w głosowaniach?

Sprawdziliśmy, jak często posłowie z naszego regionu biorą udział w głosowaniach w Sejmie RP.



Grzegorz Matusiak (PiS)
99,89% (8951 głosowań)



Adam Gawęda (PiS)
99,79% (8 942)



Krzysztof Gadowski (PO)
98,98% (8 870)



Gabriela Lenartowicz (PO)
97,79% (8 763)



Maciej Kopiec (Lewica)
97,48% (8 735)



Bolesław Piecha (PiS)
97,22% (8 712)



Michał Woś (PiS)
96,48% (8 646)



Teresa Glenc (PiS)
94,41% (8 460)



Marek Krząkała (PO)
90,73% (8 130)

Zestawienie nie jest rankingiem aktywności posłów, bo samo wciśnięcie przycisku nie wymaga wielkiego wysiłku. Na aktywność posłów składa się również udział w komisjach i podkomisjach, aktywność w zespołach parlamentarnych, działalność w terenie. To złożone zagadnienie, które nie sposób zamknąć w ramy liczby głosowań czy liczby złożonych interpelacji. Tym niemniej publikujemy powyższe zestawienie, bo ufamy, że większość wyborców, zakreślając znak „x” przy nazwisku kandydata wierzy, że kandydat po dostaniu się do sejmu będzie obecny na sali obrad.

(ż)

„W internetach” króluje Woś

Ranking popularności naszych polityków w mediach społecznościowych.

Obecnie duża część aktywności polityków przypada na media społecznościowe. Facebook, a także inne serwisy, stają się podstawowymi kanałami kontaktu polityków z mieszkańcami. Politycy niemalże każdego dnia dostarczają swoim zwolennikom solidną dawkę treści. Kto „dba” o swojego Facebooka, ten zyskuje obserwujących, tj. osoby, które są zainteresowane otrzymywaniem bieżących wiadomości od swoich ulubionych polityków*.

Są i tacy, którzy media społecznościowe traktują po macoszemu i stawiają na bar-

dziej konserwatywny sposób komunikacji z potencjalnymi wyborcami. Ich aktywność w mediach społecznościowych jest mniejsza, co przekłada się na mniejszą liczbę obserwujących użytkowników mediów społecznościowych

Oto ranking popularności naszych parlamentarzystów na Facebooku**:

1. Michał Woś 133 tys. obserwujących
2. Jerzy Buzek 65 tys. obserwujących
3. Łukasz Kohut 40 tys. obserwujących
4. Jadwiga Wiśniewska 39 tys. obserwujących

5. Maciej Kopiec 14 tys. obserwujących

6. Izabela Kloc 12 tys. obserwujących

7. Gabriela Lenartowicz 8,4 tys. obserwujących

8. Jan Olbrycht 8 tys. obserwujących

9. Teresa Glenc 6,7 tys. obserwujących

10. Marek Balt 5,6 tys. obserwujących

11. Marek Krząkała 5,6 tys. obserwujących

12. Bolesław Piecha 5,3 tys. obserwujących

13. Krzysztof Gadowski 5,2 tys. obserwujących

14. Grzegorz Matusiak 2,9 tys.

obserwujących

15. Adam Gawęda 2,4 tys. obserwujących

16. Grzegorz Tobiszowski 2,2 tys. obserwujących

17. Ewa Gawęda 1,2 tys. obserwujących

18. Wojciech Piecha 0,7 tys. obserwujących

(żet)

* Oczywiście polityków obserwują również ich antyfan, którzy są zainteresowani tym, „co też on znowu nagadał”. Facebook nie rozróżnia jednych i drugich.

** Stan na 17.07.2023 r.

Wszyscy ludzie parlamentarzystów

Posłowie, senatorowie i europosłowie niewiele by wskórali bez swoich współpracowników. To właśnie oni, często pozostający w cieniu swoich szefów, są ich oczami i uszami w terenie. Przedstawiamy najbardziej zaufanych współpracowników polityków z naszego regionu.

Henryk Kretek – dyrektor biura europoła Jerzego Buzka



■ Raciborzanin Henryk Kretek i europoseł Jerzy Buzek współpracują od lat.

Socjolog i dr nauk społecznych. Ukończył także studia podyplomowe na wydziale teologii UO, oraz studia MBA na kierunku: zarządzanie polityką energetyczną i klimatyczną. Posiada w dorobku ponad 90 publikacji naukowych w tym: monografie, prace zbiorowe oraz artykuły. Obecnie jest adiunktem na Politechnice Śląskiej i wykładowcą w ANS w Raciborzu.

Zofia Pomiotło – dyrektor biura senator Ewy Gawędy



■ Zofia Pomiotło współpracuje z Ewą Gawędą, angażuje się też w działania lokalne.

Dyrektorem biura jest Zofia Pomiotło, rocznik 1979, lokalny przedsiębiorca, radna dzielnicy Zawada, społecznik. Jej pasją jest stylizacja, projektowanie i szycie ubrań.

Izabela Rajca – dyrektor biura europoła Izabeli Kloc
45 lat, urodzona w Cieszynie, mieszkanka

Czerwionki-Leszczyn. Z wykształcenia nauczyciel języka angielskiego. Radna Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynie kadencji 2018 – 2023, członek Zarządu MKS Czerwionka, członek OSP Czerwionka, członek Towarzystwa Pomocy Świętego Brata Alberta w Przegędzy, członek Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Ziemi Mikołowskiej.

Konrad Zych – dyrektor biura europoła Łukasza Kohuta



■ Konrad Zych to bliski współpracownik Łukasza Kohuta, działacz lewicy i wolontariusz.

Wiceprzewodniczący zarządu Lewicy w woj. śląskim, koordynator Obywatelskiej Kontroli Wyborów. Doświadczenie zawodowe zdobywał w międzynarodowych korporacjach handlowych na stanowiskach menadżerskich oraz prowadząc własną działalność gospodarczą. Inicjator akcji zbierania krwi dla potrzebujących, jest wolontariuszem i członkiem klubu świadomych dawców narządów www.dawca.pl oraz organizatorem akcji lokalnych dla DKMS.

Justyna Gabzdyl – dyrektor biura pośta Macieja Kopca



■ Justyna Gabzdyl udziela się również społecznie, m.in. w sprawach związanych z ochroną zwierząt oraz wojną na Ukrainie.

Absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Wcześniej asystentka biegłych rewidentów ds. badań sprawozdań finan-

sowych. Dyrektorka biura najmłodszego pośta z regionu. Aktywnie angażująca się w sprawy lokalne, społeczne, związane ze zwierzętami, czy wojną w Ukrainie.

Wioletta Organiściok – dyrektor biura pośtanki Gabrieli Lenartowicz



■ Wioletta Organiściok ma wielkie doświadczenie w prowadzeniu biur parlamentarzystów. W przeszłości współpracowała z senatorami Antonim Motyczką oraz Adamem Zdziebłą.

Magister administracji, doświadczona asystentka parlamentarnej, wcześniej senatorów: Antoniego Motyczki i Adama Zdziebły. Kieruje biurem i zarządza sprawami finansowo-administracyjnymi a przede wszystkim odpowiada za kontakty z obywatelami i organizacjami społecznymi w tym za interpelacje i interwencje poselskie.

Karol Szymura – dyrektor biura pośta Bolesława Piechy



■ Karol Szymura współpracuje z Bolesławem Piechą od sześciu lat. Wcześniej dyrektorem biura pośta z Rybnika była raciborzanka Katarzyna Dutkiewicz (obecnie prezes zarządu Fundacji Elektrowni Rybnik).

– Karol Szymura jest Radnym Miasta Rybnika, pracuje w moim biurze już od 6 lat. Jest członkiem licznych organów doradczych przy ministerstwach, a także realizuje działania związane z organizacjami

pozarządowymi i klimatem. Jego dewizą jest być bliżej ludzi. Określam go jako kompetentnego, młodego człowieka – mówi o swoim współpracowniku poseł Bolesław Piecha.

Jolanta Toczek – dyrektor biura senatora Wojciecha Piechy



■ Jolanta Toczek jest dyrektorem biura senatorskiego Wojciecha Piechy od 2021 roku.

– Jolanta Toczek swoją pracę traktuje z ogromną pasją i zainteresowaniem, realizując to, co lubi i w czym może się rozwijać. Oprócz zadań związanych z prowadzeniem biura, reprezentuje mnie w różnych ważnych uroczystościach, kiedy obowiązki związane z pełnieniem funkcji Senatora RP nie pozwalają mi uczestniczyć osobiście – mówi o swojej współpracownicy senator Wojciech Piecha.

Mariola Walkowiak – dyrektor biura pośta Grzegorza Matusiaka



■ Mariola Walkowiak przez lata była związana z edukacją w Jastrzębiu-Zdroju.

Magister pedagogiki, wieloletnia nauczycielka związana z jastrzębską edukacją. Zawodowe doświadczenie wykorzystuje w pracy biura, w którym najważniejszy jest człowiek i jego problemy. Dbą o to, by drzwi poselskiego biura zawsze były otwarte dla potrzebujących.

Katarzyna Porębińska – dyrektor biura europoła Jadwigi Wiśniewskiej



■ Europoseł Jadwiga Wiśniewska z asystentami i stażystami. Katarzyna Porębińska pierwsza z lewej.

Magister filologii polskiej, od 10 lat współpracownik europoła Jadwigi Wiśniewskiej, koordynator pracy asystentów krajowych, wieloletni wolontariusz w Domu Małego Dziecka w Częstochowie, społecznik, zaangażowana w szereg akcji charytatywnych.

Jacek Majewski – dyrektor biura Krzysztofa Gadowskiego



■ Jacek Majewski prywatnie jest miłośnikiem historii starożytnej oraz podcastów kryminalnych.

– Jastrzębianin, rocznik 89, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego na kierunku stosunki międzynarodowe. Uprzejmy, opanowany zawsze otwarty na potrzeby i problemy innych. Człowiek, na którego ja jako poseł oraz moi wyborcy zawsze możemy liczyć – mówi poseł Krzysztof Gadowski o Jacku Majewskim.

Paweł Cyz – dyrektor biura europoła Grzegorza Tobiszowskiego



■ Zanim Paweł Cyz został dyrektorem biura Grzegorza Tobiszowskiego, był m.in. rzecznikiem prasowym w EXPO Kraków oraz Węgłokoksie.

Absolwent Uniwersytetu Śląskiego (politologia) oraz studiów podyplomowych MBA ukończonych w Polskiej Akademii Nauk. Specjalista ds. public relations i marketingu z 15-letnim stażem, który doświadczenie zdobywał w śląskich i zagłębiowskich mediach oraz Agencji Public Relations Grupa PRC.

Anna Konarska – dyrektor biura Jana Olbrychta



■ Anna Konarska od 19 lat współpracuje z Janem Olbrychtem. Cieszy się pełnym zaufaniem europoła.

– Dyrektorem mojego biura w Katowicach jest Anna Konarska, która od dwudziestu lat cieszy się moim pełnym zaufaniem. Jest absolwentką Uniwersytetu Ekonomicznego. Na co dzień mieszka w Zawierciu, jest organizatorką wielu akcji społecznych i edukacyjnych, szczególnie z zakresu historii lokalnej – mówi europoseł Jan Olbrycht o swojej współpracownicy.

Łukasz Kłosek – dyrektor biura Marka Krzakały



■ Łukasz Kłosek jest szefem klubu radnych PO w Radzie Miasta Rybnika.

Od 2007 roku współpracuje z posłem Krzakałą. Radny Miasta Rybnika, obecnie przewodniczący klubu radnych PO. Rodzina od pokoleń związana z Rybnikiem, mieszka w dzielnicy Boguszowice Stare. Z wykształcenia m.in. politolog, ukończył studia na Uniwersytecie Śląskim oraz Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach.

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Na Śląsku wymienionych zostanie prawie 350 pszczelich uli

Na Trutowisku Murcki w Katowicach, gdzie hoduje się pszczele rodziny, podpisano umowę na dofinansowanie zakupu 346 uli, dla pszczelarzy zrzeszonych w Śląskim Związku Pszczelarzy. Środki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zostaną przeznaczone na wymianę starych uli w pasiekach do 10 rodzin pszczelich. Fundusz przeznaczy na ten cel ponad 112 tys. zł. Umowę podpisali prezesi ŚZP – Zbigniew Binko i katowickiego Funduszu – Tomasz Bednarek.

– Według naukowców produkcję nawet jednej trzeciej żywności na całym świecie zawdzięczamy pszczołom. Wszyscy doskonale wiedzą, że gdy pszczoły wyginą, wyginie i ludzkość. Bez pszczoł nie ma zapylania roślin, a bez roślin nie ma też zwierząt. Stąd nasze dofinansowanie na tworzenie łąk kwietnych czy sadzenie miododajnych drzew, ale także pomoc

pszczelarzom, tak aby te owady miały gdzie żyć. To obowiązek każdego z nas – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Na zakup 346 uli Śląski Związek Pszczelarzy (ŚZP) przeznaczy 224,9 tys. zł, z czego dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach to

48000 PSZCZELICH RODZIN U ŚLĄSKICH PSZCZELARZY

Śląski Związek Pszczelarzy w Katowicach skupia w 70-ciu kołach terenowych około 2700 pszczelarzy, którzy posiadają prawie 48 tys. rodzin pszczelich. Związek od 20 lat prowadzi szkolenia dotyczące rolnictwa ekologicznego w tym m.in. podniesienia świadomości ekologicznej w zakresie zadrzewień i zakrzewień roślinami miododajnymi, a także zakładania łąk kwietnych. Stały kontakt z członkami związku pozwolił zdiagnozować problem masowego wymierania 10 – 15 proc. rodzin pszczelich rocznie ze względu na występowanie chorób pszczoł i czerwii (warroza, nosemoza, choroby wirusowe, zgnilec złośliwy). Dotyka to w szczególności małe pasieki, w których trudniej jest odtworzyć rodzinny pszczele. Spotkania pszczelarzy oraz popularyzację hodowli pszczoł ŚZP organizuje na Trutowisku Murcki w Katowicach. Trutowisko w lasach murckowskich na Polanie Hamerla wybudował Powiatowy Związek Pszczelarzy w Tychach w 1953 r. Gospodarzem jest ŚZP w Katowicach i Nadleśnictwo Katowice.

niemal 112,5 tys. zł. Dzięki temu stare, zniszczone ule w pasiekach do 10 rodzin pszczelich, zostaną zastąpione nowymi ulami wykonanymi z drewna lub styropianu.

– Mówiąc wprost chcemy zapewnić pszczołom miod-

nym odpowiednie warunki higieniczne w pasiekach, zmniejszając i minimalizując zagrożenie ze strony różnych chorobotwórczych czynników środowiskowych – mówi Zbigniew Binko, prezes Śląskiego Związku Pszczelarzy.



Umowę na dofinansowanie zakupu uli prezes Śląskiego Związku Pszczelarzy Zbigniew Binko i prezes WFOŚiGW w Katowicach Tomasz Bednarek

Ponadto ŚZP przeprowadzi spotkania szkoleniowe, podnoszące świadomość pszczelarzy i zwrócenie uwagi na znaczenie zabiegów higienicznych oraz pozytywny wpływ przedsięwzięcia na kondycję

pszczoł. To pozwoli zmniejszyć prawdopodobieństwo wystąpienia chorób, przyczyniając się do zwiększenia siły rodzin pszczelich, a przez to pośrednio na utrzymanie bioróżnorodności biologicznej. (eco)

TRZY TRUTOWISKA NA ŚLĄSKU

Trutowiska, to miejsca, zabezpieczone przed dostępem obcych pszczoł, w których matki są unasieniane przez trutnie z wybranej rasy łagodnych i pracowitych pszczoł. Są one zlokalizowane w najładniejszych rejonach lasów i parków krajobrazowych, oddalonych od osiedli mieszkalnych, pasiek i tras turystycznych. Na terenie województwa śląskiego czynne są obecnie 3 trutowiska: w Wiśle Łabajowie, Murckach i Krywałdzie.

Program Czyste Powietrze z większym zainteresowaniem

W pierwszym półroczu 2023 roku Polacy złożyli 101 173 wnioski w programie Czyste Powietrze. W całym 2022 roku wniosków było 158 tysięcy. Program cieszy się więc coraz większym zainteresowaniem, również dzięki zmianom, które rząd wprowadził w styczniu

tego roku. Umożliwiają one skorzystanie z dotacji w wysokości nawet do 136 200 zł na remont i termomodernizację domu.

Program Czyste Powietrze pozwala na wymianę źródła ciepła z węglowego na bardziej ekologiczne oraz na kompleksową termomodernizację domu. Wakacje

to czas odpoczynku, ale w wielu polskich domach trwają remonty. Skuteczną metodą na obniżenie rachunków za ogrzewanie jest docieplenie domu, montaż paneli fotowoltaicznych i wymiana pieca na bardziej efektywny. Takie możliwości oferuje program Czyste Powietrze. Za rządów Prawa i

Sprawiedliwości skorzystało z niego już ponad 635 tysięcy polskich rodzin – podkreśla Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska.

W tym roku do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej wpłynie rekordowa liczba wniosków. Największe zainteresowanie programem

obserwujemy w województwie podkarpackim, lubelskim, podlaskim, mazowieckim, wielkopolskim i świętokrzyskim. Na przykład na Podkarpaciu za cały ubiegły rok złożono 7 861 wniosków w programie Czyste Powietrze, a w tym roku już 7 181.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Szlachetna Paczka szuka wolontariuszy. Jak się zapisać?

REGION 11 lipca ruszyła rekrutacja wolontariuszek i wolontariuszy do Szlachetnej Paczki. Poszukiwanych jest aż 9,5 tys. osób.

Szlachetna Paczka to program społeczny, który umożliwia bezpośrednią pomoc najbardziej potrzebującym: samotnym rodzicom, seniorom, osobom dotkniętym chorobą czy niepełnosprawnością. Program działa w całym kraju. Wolontariusze, w swoich lokalnych społecznościach, docierają do rodzin czekających na wsparcie – poznają ich historie i najważniejsze potrzeby oraz pośredniczą w

przekazywaniu spersonalizowanego wsparcia od darczyńców. – Szlachetna Paczka to takie miejsce, gdzie spotykają się wolontariusze, którzy zmieniają świat na dobre. Zmieniają świat swój własny, ale zmieniają przede wszystkim świat osób, które w lokalnej społeczności potrzebują pomocy – mówi Joanna Sadzik, Prezeska Stowarzyszenia WIOSNA, które organizuje Szlachetną Paczkę.



Zostań wolontariuszem Szlachetnej Paczki i zmieniaj świat na dobre

Jak pomagać?

Co roku tysiące osób z różnych zakątków Polski bierze udział w wolontariacie Szlachetnej Paczki. Mówią: „Robię to, bo wi-

dzę, że pomoc jest realnie potrzebna i możliwa”, „Zaczęłam wierzyć w siebie, w swoją siłę. W to, że niemożliwe nie istnieje”, „Nie raz widziałem, jak dawaliśmy

ludziom nadzieję na przyszłość”.

Kiedy wolontariusze pomagają rodzinom i osobom samotnym, które z powodu choroby, niepełnosprawności czy następstw nieszczęśliwych wypadków popadły w – często skrajną – biedę, zmieniają się nie tylko kolejne tygodnie czy miesiące ich życia. Zainteresowanie, uwaga i troska, z jakimi potrzebujący spotykają się dzięki Paczce, zmieniają ich życie na dobre – przywracają godność, dają nadzieję na wyjście z trudnej sytuacji.

Jak zostać wolontariuszem lub wolontariuszką Szlachetnej Paczki? To proste: Wejdź na stronę www.szlachetnapaczka.pl. Wyślij

swoje zgłoszenie, a później skontaktuje się z tobą rekruter.

12 tys. zaangażowanych

W 2022 roku w Szlachetną Paczkę włączyło się ponad 12 tysięcy wolontariuszy i wolontariuszek. Odwiedzili niemal 23 tysiące rodzin i zdecydowali o włączeniu do programu prawie 15,5 tysiąca z nich. „Zachwyciłem się tym, jak początkowo obcy sobie ludzie mogą razem stworzyć zespół i realnie pomóc potrzebującym z okolicy, a potem doświadczasz takich emocji, jak tutaj” – mówi jeden z wolontariuszy Szlachetnej Paczki. (d)

Maturzyści szkół powiatu wodzisławskiego najlepsi w regionie

POWIAT Kolejny raz uczniowie szkół powiatu wodzisławskiego uzyskali najlepsze wyniki egzaminów maturalnych w Subregionie Zachodnim. Zdawalność matur w powiecie wypadła też wyżej niż w kraju oraz województwie.

– Średni poziom zdawalności egzaminu maturalnego w Polsce wyniósł 84,3%. Maturzyści z województwa śląskiego uzyskali średnią 84,4%. Tymczasem odsetek sukcesów maturalnych w powiecie wodzisławskim osiągnął poziom 87,75% (to dziewiąty wynik w województwie śląskim).

Spośród powiatowych szkół najlepiej z egzaminem poradzili sobie abiturienti liceów ogólnokształcących. Najwyższy procent zdawalności osiągnął w tym roku Zespół



Najlepsze wyniki odnotowali uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Wodzisławiu Śl.

Szkół Ponadpodstawowych w Wodzisławiu Śląskim z wynikiem 98,13% (przy czym wynik w samym Liceum wyniósł 100%). Na drugim miejscu znalazło się I Liceum Ogólnokształcące im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śląskim (97,16%). Trzecie miejsce na podium należy do Zespołu Szkół Ekono-

micznych w Wodzisławiu Śląskim (95,19%).

Do egzaminu maturalnego w powiecie wodzisławskim (szkoły publiczne) przystąpiło 849 osób, z czego 745 uzyskało wynik pozytywny. Liczba tegorocznych maturzystów, którzy nie zdali egzaminu z jednego przedmiotu i mają szansę przystąpić do sierp-

niowej poprawki to 76. 28 osób nie zdało matury z więcej niż jednego przedmiotu, więc na poprawkę mają szansę dopiero w następnym roku szkolnym. Egzaminy poprawkowe odbędą się 21 sierpnia (część ustna) oraz 22 sierpnia (część pisemna) – informuje Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim. (FK)

Gospodynie z Bukowa na festiwalu KGW Polska od Kuchni



KGW Buków podczas festiwalu

BUKÓW Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Bukowie wzięły udział w Ogólnopolskim Konkursie Festiwal KGW Polska od Kuchni, który odbył się w Jaworznie. Tradycyjnie nie brakowało dobrej zabawy.

– Nasze Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Bukowie wzięły udział w Ogólnopolskim Konkursie Festiwal KGW Polska od Kuchni w Jaworznie. Przeszły do półfinału z daniem – schab po sztygarsku z klu-

skami i buraczkami, domowym rosołem i swojskim kompotem z truskawek. Dodatkowo jedna z Pań dostała się do dziesiątki w kategorii Miss KGW Śląska – informuje KGW Buków.

(FK)

Msza, różaniec i procesja podczas uroczystości fatimskich

ROGÓW W parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie w czwartek 13 lipca odbyły się uroczystości fatimskie z udziałem wiernych z Rogowa, Belsznicy, Odry i Bluszczowa.

Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się wieczorną mszą świętą, którą cele-

brował wikariusz rogowskiej parafii ks. Łukasz Kocima. Po niej nastąpiło nabożeństwo różańcowe przed ołtarzem fatimskim. Po wspólnym odmówieniu różańca wierni uformowali procesję. Z figurą Matki Boskiej Fatimskiej oraz z trzymanymi w rękach świecami przemaszerowali wokół kościoła parafialnego, dając świadectwo wiary.

(ska)



Uroczystości fatimskie w Rogowie 13.07.2023 r.



Wierni przeszli w tradycyjnej procesji wokół kościoła

Uroczystości fatimskie w Zawadzie



Figurę Matki Boskiej Fatimskiej nieśli szafarze oraz ministranci

WODZISŁAW ŚL. Tradycyjnie w parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego odbyły się uroczystości związane z objawieniami fatimskimi.

Uroczystości odbyły się wieczorną mszą świętą, po której zostało odprawione specjalne nabożeństwo fatimskie. Następnie odbyła się tradycyjna procesja do-

okoła kościoła parafialnego z figurą Matki Bożej Fatimskiej niesioną przez szafarzy i służbę liturgiczną. Uroczystościom przewodniczył ks. Roman Imiołczyk – proboszcz parafii w Zawadzie. Obecny był też ks. Eugeniusz Cygan, emerytowany proboszcz, który pełnił swoją posługę w latach 1980–2003.

(FK)

RODZINNY RAJD ROWEROWY

22 lipca 2023 r. godzina 10.00
start spod sceny plenerowej w Połomi

Biuro rajdu czynne od godziny 9.00

Zapisy od 28 czerwca do 17 lipca pod numerem telefonu 32 47 20 076

25 zł
Dzieci

40 zł
Dorośli

W CENIE koszulka oraz poczęstunek po rajdzie

ZESKANUJ KOD QR TRASY

Po rajdzie wiele atrakcji dla najmłodszych:

- malowanie buzi
- kolorowe warkoczyki
- bezpłatne dmuchańce
- gry planszowe XXL

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Czy dojdzie do kompromisu

LUBOMIA Wracamy do tematu biogazowni, która ma powstać w Lubomi. Inwestycja wywołuje wiele emocji. W ostatnim czasie odbyło się kilka spotkań oraz wizyta w biogazowni w Poznaniu. Czy dojdzie do kompromisu pomiędzy władzami gminy i mieszkańcami?

Jak już wcześniej informowaliśmy, 30 maja odbyła się dyskusja publiczna w urzędzie gminy, która dotyczyła projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, mającego uwzględniać przekwalifikowanie gruntów związane z budową urządzeń fotowoltaicznych oraz biogazowni na terenie gminy. Uczestnicy nie kryli krytycznych uwag i zapowiadali protesty przeciwko pomysłom urzędników. Sytuację opisaliśmy w materiale pt. „Biogazownia i hektary fotowoltaiki w Lubomi? Mieszkańcy protestują”.

Jak informuje wójt Czesław Burek po spotkaniu, które odbyło się w urzędzie gminy, na którym mieszkańcy wyrazili swoje niezadowolenie co do zmian w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego, odbyły się kolejne – z inwestorem i zainteresowanymi mieszkańcami. Zorganizowano również wizytę w biogazowni z udziałem przedstawicieli władz, mieszkańców oraz inwestora.

– W związku z tym, że temat biogazowni budzi emocje, bo jest to temat słabo znany w Polsce, głównie z informacji internetowych i to w dodatku negatywnych, postanowiłem zaprosić osobno przedstawicieli inwestora, któremu zaprezentowałem swoje stanowisko. Chcę tutaj podkreślić, że nie jestem przeciwko dobremu rozwiązaniu i zgodnych z prawem. Poprosiłem inwestora, żeby ewentualną inwestycję wykonywał w oparciu o ośrodki naukowe i dobre przykłady i zaznaczyłem, że inwestycja ta (jeżeli by miała nastąpić) będzie

pod kontrolą gminy – mówi wójt Czesław Burek.

Współpraca z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu

Jak stwierdza wójt Burek została nawiązana współpraca z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, a dokładnie Katedrą Inżynierii Biosystemów Pracownią Ekotechnologii i gminą Lubomia w formie umowy cywilnoprawnej.

– Nie nawiązaliśmy współpracy z jakimś jednym naukowcem, bo tutaj opinie mogą być różne, ale z całym Uniwersytetem. Poinformowałem inwestora o metodologii postępowania gminy. Będziemy jeździć, sprawdzać tę inwestycję itd. Ja nie boję się konsekwencji politycznych. Ewentualnie społeczeństwo wybierze sobie innego wójta. Muszę jednak patrzeć na rozwój gospodarczy gminy. Ta firma (inwestor) to jedno z największych gospodarstw w regionie o takim profilu. Na tę działalność składają się pola uprawne, hodowla, ubojnia i rzeźnia. Zdaję sobie sprawę również, że są to sprawy niezbyt miłe dla sąsiedztwa. Moim zdaniem powstanie tej biogazowni ograniczyłoby znacząco problem odpadów poubojowych, gnojowicy itd. Inwestycja to też element rozwoju i transformacji energetycznej – stwierdza Burek.

Kolejne spotkanie odbyło się z mieszkańcami, którzy protestują przeciwko tej inwestycji.

– Niektórzy z nich wskazywali, że mają do wójta zaufanie i gdyby inwestycja była wykonywana przez

gminę to nie mieliby nic przeciwko. To jest niechęć konkretnie do inwestora. Moim zdaniem trzeba jednak zdać sobie sprawę, że gospodarstwo o takiej skali będzie uciążliwe. Na tym spotkaniu przedstawiłem mieszkańcom propozycję wyjazdu do biogazowni, która jest w Poznaniu. Kolejnym elementem będą konsultacje, w których będą uczestniczyć naukowcy z poznańskiego Uniwersytetu, dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Konsultacje odbędą się w Lubomi, zgodnie z umową. Poprosiłem też inwestora, aby przedstawił nam zestawienie własnych substratów, które będą stosowane. Będzie też raport oddziaływania na środowisko, które wykona Uniwersytet – mówi wójt.

Wizyta w biogazowni

Następnie odbyła się wizyta w biogazowni działającej w ramach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w której uczestniczyli przedstawiciele mieszkańców, inwestora oraz władz gminy, podczas której zostały omówione konkretne aspekty działalności biogazowni i błędy oraz nieprawidłowości. Na pytania mieszkańców odpowiadał Kierownik Katedry Ekotechnologii prof. dr hab. Jacek Dach. Podczas wizyty w Poznaniu, mieszkańcy spotkali się również z władzami gminy Rokietnica, gdzie jest ta biogazownia. Jak przekazuje Burek, wójt tej gminy odpowiadał na pytania, informując, że w jego gminie powstaną dalsze dwie biogazownie, w tym jedną wybuduje gmina. General-



Od lewej przewodniczący rady Andrzej Godoj, wójt Czesław Burek i wicewójt Bogdan Burek podczas spotkania 30 maja

FOT. E. KAWCZYK

nie chwalił biogazownię, stwierdzając, że negatywne oddziaływanie miało miejsce incydentalnie i zostało wyeliminowane.

– Teraz czekamy na konsultacje przeprowadzone z naukowcami Uniwersytetu i następny etap to będzie wprowadzanie do planu założeń redukujących możliwość negatywnego oddziaływania biogazowni na otoczenie. Ideą biogazowni jest produkowanie energii i ciepła w oparciu o odpady rolnicze w sposób sprzyjający środowisku bez emisji CO₂ i jednocześnie bez odorów. Działamy przy otwartej kurtynie, we współpracy z mieszkańcami, potencjalnym inwestorem, naukowcami i praktykami – dodaje wójt Lubomi.

O komentarz poprosiliśmy również wiceprzewodniczącego rady gminy Marka Szabestę, który brał udział w tej wizycie. – Lokalny przedsiębiorca planuje wybudowanie rolniczej biogazowni w Lubomi, w bezpośrednim sąsiedztwie swojego zakładu. Pomysł jej powstania budzi ogromne emocje społeczne. Obawy mieszkańców są oczywiście zrozumiałe, bo po wpisaniu w wyszukiwarkę internetową hasła „nie dla biogazowni” czy też „biogazownia protest” możemy zobaczyć mnóstwo stron, mówiących o negatywnym oddziaływaniu tych obiektów na otoczenie.

Zgodnie z aktualnym stanem prawnym, by umożliwić budowę biogazowni

na terenach należących do przedsiębiorcy, konieczna jest zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co leży w kompetencji Rady Gminy Lubomia (należy przy tym nadmienić, że aktualnie procedowana jest ustawa o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu, gdzie zmiana planu nie będzie już konieczna do jej budowy) – mówi Nowinom radny Marek Szabesta.

Ponieważ jeszcze na początku ubiegłego roku temat biogazowni był obcy władzom gminy oraz radnym, 10 marca 2022r. zorganizowany został wyjazd do biogazowni w Bukowcu pod Opoczmem (w ramach wyjazdowego posiedzenia komisji Rady Gminy Lubomia). – Chcąc rzetelnie podejść do tematu, staraliśmy się zweryfikować treści internetowe, i te negatywne i te entuzjastyczne, zapoznając się z zasadami budowy i eksploatacji biogazowni. Wybrana została biogazownia w Bukowcu, bowiem w planach inwestora była budowa biogazowni wg bardzo zbliżonego projektu. W wyjeździe udział wzięli również władze gminy oraz przedstawiciele przyszłego inwestora. Do tematu podchodziliśmy początkowo sceptycznie, ale zaawansowanie technologiczne, sposób działania, sterowania i efektywność całej instalacji zrobiły na nas ogromne wrażenie. Po-

zytywnie zostaliśmy także zaskoczeni znikomą uciążliwością dla otoczenia, gdzie zapach substratów (czyli różnego rodzaju paliwa zasilającego instalację) nie wychodził w zasadzie poza obręb ogrodzenia biogazowni – dodaje radny Szabesta.

Jak działa biogazownia?

Wiceprzewodniczący rady gminy wskazuje, że substratem do wytworzenia biogazu jest biomasa pochodząca z przetwórstwa rolno-spożywczego oraz hodowli czyli elementy, którymi dysponuje na bieżąco przyszły inwestor.

– W tym miejscu dobrze będzie skrótowo omówić zasadę działania biogazowni rolniczej. W instalacji powstaje biogaz, będący wynikiem beztlenowej fermentacji metanowej. Substratem służącym do jego wytworzenia jest biomasa pochodząca z przetwórstwa rolno-spożywczego oraz hodowli, czyli kiszonka z kukurydzy, zbóż, traw itp., gnojowica, obornik, odpady poubojowe, osady z oczyszczalni ścieków, czy też inne odpady z przetwórstwa rolno-spożywczego. W wyniku fermentacji otrzymujemy metan i prawie bezzapachowy poferment. Z metanu, spalane na miejscu w silniku spalinowym otrzymywana jest energia elektryczna i ciepła. Drugim produktem wyjściowym jest masa pofermentacyjna. Poferment dzięki wysokiej zawartości składników

su w sprawie biogazowni?

odżywczych, stanowi znakomity zamiennik dla nawozów sztucznych, wykorzystywanych w rolnictwie. Jest też doskonałym środkiem wspomagającym uprawę roślin, a także nawadniającym glebę.

Wszystkimi surowcami wejściowymi dysponuje na bieżąco przyszły inwestor. A wszyscy wiemy, że zakład ma często problem z ich właściwym zagospodarowaniem, co bywa uciążliwe dla sąsiadujących z przedsiębiorstwem mieszkańców.

Po dokonaniu oględzin biogazowni, sposobu składowania substratów i ich dozowania, po wykonaniu kilku rozmów kontrolnych odnośnie ewentualnego wpływu tej biogazowni na sąsiadujące budynki mieszkalne nabraliśmy pewności, że właściwie zaprojektowana i eksploatowana biogazow-

nia nie będzie uciążliwa dla mieszkańców naszej gminy. Jej powstanie przyczyni się wręcz do zlikwidowania obecnie występujących uciążliwości, gdyż całość gnojowicy czy też odpadów poubojowych będzie na bieżąco zasilala instalację biogazowni – dodaje wiceprzewodniczący rady.

Czy działania władz gminy uspokoją mieszkańców? – Nie wiemy, czy podjęte działania uspokoją w pełni zainteresowanych mieszkańców, robimy jednak wszystko co możliwe, by do tematu budowy biogazowni podejść z wykorzystaniem zdobyczonej wiedzy i praktyki, rzeczowo, rzetelnie oraz racjonalnie. Mamy przekonanie, że właściwie wybudowana i eksploatowana biogazownia wyeliminuje uciążliwości, z którymi borykają się okresowo mieszkańcy naszej gminy. Osobnym tematem

jest produkcja z aktualnie spalanych odpadów poubojowych energii elektrycznej i ciepła, które w przyszłości będzie można zapewne zagospodarować z korzyścią dla wszystkich – dodaje Szebesta.

O komentarz poprosiliśmy również jednego z mieszkańców gminy, który uczestniczył w wizycie, która odbyła się w biogazowni.

– W dniu 22 czerwca 2023 miał miejsce wyjazd do Biogazowni w Przybrodzie. Wyjazd zorganizował wójt Gminy Lubomia. Uczestniczyli w nim radni, przedstawiciele zakładu który zamierza wybudować biogazownię, wójt oraz grupa mieszkańców Pałotnika – dzielnicy Lubomi. Wyjazd połączony był z wizytą w siedzibie gminy Rokietnica. Było to cenne doświadczenie, które przybliżyło uczestnikom zasady działania i wymagania

prawne w zakresie budowy biogazowni. Jest ważne, aby przyjmować postawę dialogu i rozmowy oraz poznawać tematykę odnawialnych źródeł energii. Wielokrotnie w rozmowach z przedstawicielami Gminy mieszkańcy podkreślali, że co do zasady, nie są przeciwni biogazowni. Nie mają natomiast zaufania do kon-

kretnego inwestora, który prowadzi zakład rzeźniczy i zamierza inwestycję zrealizować. Zanim inwestycja w ogóle będzie realizowana, konieczne jest uchwalenie w sposób niewadliwy zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Każdy z zainteresowanych miał możliwość składania uwag do tych zmian i

z tego uprawnienia mieszkańcy skorzystali. Od tego momentu, do rozpoczęcia budowy, o ile to w ogóle nastąpi, jest jeszcze wiele etapów pośrednich – mówi Nowinom Adam Zawisza, mieszkaniec Lubomi.

Do sprawy będziemy wracać.

(FK)

Na zdjęciu przykład biogazowni rolniczej, która powstała w Nactawiu w woj. zachodniopomorskim



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJ. ZACHODNIOPOMORSKIEGO

RUSZAMY Z NOWYMI FILMAMI W TELEWIZJI TVS!

KINO TVS

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK GODZ. 11:40

NIEDZIELA GODZ. 12:40, 21:40

T V S

Gościli uczestników kolarskiego maratonu Tour de Silesia



W tym roku uczestnicy mogli zapisać się do rywalizacji w jednej z sześciu kategorii na dystansach 50 km (Fun), 100 km (Family), 320 km (open i solo) oraz 500 km (open i solo).

FOT. UG. GODÓW

GODÓW Ponad 660 zawodników zameldowało się na starcie VII edycji maratonu kolarskiego Tour de Silesia, którego baza oraz start i meta znajdowały się w Godowie.

W tym roku maraton kolarski został połączony z Rodzinnym Festynem Rowerowym, który odbył się na terenie sportowo-rekreacyjnym w Godowie.

Dwa dni rywalizacji

Organizatorem samego maratonu było Stowarzyszenie Tour de Silesia z Pawłem Pieczką z Godowa na czele. W tym roku uczestnicy mogli zapisać

się do rywalizacji w jednej z sześciu kategorii na dystansach 50 km (Fun), 100 km (Family), 320 km (open i solo) oraz 500 km (open i solo). Rywalizacja na dwóch najdłuższych dystansach rozpoczęła się już w sobotę 8 lipca, na dwóch krótszych w niedzielę 9 lipca – informuje urząd gminy w Godowie.



W zmaganiach udział wzięła również liczna grupa młodych kolarzy

REKLAMA

Rowerowy Festyn Rodzinny z Super Kołem

– Przy okazji zmagani na terenie ośrodka sportowo-rekreacyjnego w Godowie, w porozumieniu z organizatorami Tour de Silesia 9 lipca zorganizowany został Rodzinny Festyn Rowerowy. Jego uczestnicy mogli podziwiać docierających na metę uczestników Touru,

skorzystać z licznych atrakcji przygotowanych przez organizatora – Sklep Rowerowy Super Koło, w tym dotyczących obsługi i serwisu rowerów. Na bieżni i płycie boiska rozegrano również duathlon dla dzieci. Nie zabrakło również atrakcji dla maluchów a także smakołyków przygotowanych przez Stowarzyszenie Inicjatywa ze Skrbeńska. W organi-

▲ Uczestnicy Tour de Silesia mogli przejechać urokliwymi zakątkami naszego regionu

zację festynu włączyło się Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie – czytamy w komunikacie urzędu. (FK)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Wybiegałyśmy sobie przyjaźń

■ O bieganiu, przyjaźni, pasji i wspólnym spędzaniu wolnego czasu, rozmawiamy z Aleksandrą Maroszek i Aleksandrą Daiczmanek. Obie panie od ośmiu lat regularnie dbają o aktywność fizyczną. Często można je spotkać w Zawadzie, Nieboczowach, Syryni i okolicznych miejscowościach.

– Jak właściwie zaczęła się ta aktywność? Nie byliście zawodowymi biegaczkami i nagle postanowiłyście zająć się sportem?

– **Aleksandra Maroszek:** Nasza historia to historia nie tylko o bieganiu ale też – a może w szczególności – o przyjaźni, o podejmowaniu wyzwań, o otwartości na coś innego i nowego, o wzajemnym wsparciu, o znalezieniu odskoczni od codzienności. Wszystko zaczęło się około 8 lat temu od zwykłej znajomości i mojej potrzeby zmiany w kierunku aktywności sportowej. To przykład na to, że nigdy nie jest za późno, aby zacząć coś nowego. Nigdy wcześniej nie byłyśmy jakoś wyjątkowo aktywne sportowo, raz na jakiś czas rower, basen, w zimie kilka dni na nartach, nic niezwykłego. Pojawiła się chęć skosztowania czegoś nowego i pojawił się pomysł na Nordic Walking, od tego wszystkiego się zaczęło.

Luty 2014 rok był kluczowy, pierwszy raz ruszyłyśmy na trasę i przez kilka miesięcy systematycznie, kilka razy w tygodniu spotykałyśmy się, aby pomaszerować. Pierwsze były 3 – 4 kilometrowe trasy po ulicach Zawady, z czasem zaczynałyśmy wydłużać dystans. Po kilku miesiącach znowu chciałyśmy spróbować czegoś nowego i zaczęły się pierwsze podbiegi. Kijki

pod pachę i kilkaset metrów biegu.

– Później zmieniłyście dyscyplinę.....

– **Aleksandra Daiczmanek:** Nawet nie pamiętam dnia kiedy pierwszy raz wyszłyśmy bez kijków. I znowu pierwsze trasy krótkie, do 4 kilometrów, potem coraz dłuższe, a potem pojawił się nowy cel: przebiec 10 km. Ta pierwsza 10-tka to był start w fantastycznej imprezie biegowej, Biegnij Warszawo, pierwsza dycha i od razu ulicami stolicy (śmiech). Potem pojawiały się systematycznie kolejne starty w imprezach biegowych. Nasze ulubione poza Biegnij Warszawo to Jastrzębski Bieg Kobiet (Bieg Kobiet na 5+), międzynarodowy bieg Wings for Life, wodzisławski Bieg pod Gwiazdami. Wspólnie zrobiliśmy też, w 2021 roku Półmaraton po Wałach.

– Półmaraton to był już większy wysiłek...

– **Aleksandra Maroszek:** Dla mnie to był ogromny wysiłek, ale podjęłam go i zrobiłam dzięki wsparciu Oli, dla której był to drugi półmaraton i mogła go zakończyć w znacznie krótszym czasie i z lepszym wynikiem, ale była ze mną na całej trasie i na metę wbiegłyśmy razem. Ola przebiegła niedawno w świetnym czasie kolejny półmaraton a ja jestem



Od lewej Aleksandra Maroszek i Aleksandra Daiczmanek



Wierny klub kibica, czyli rodziny biegaczek podczas Półmaratonu po Wałach

pewna, że pojawi się taki dzień, w którym będę jej kibicowała na trasie maratonu. Ale nasze bieganie co do zasady jest amatorskie, robimy to dla siebie.

– **Bieganie połączyło Was tak mocno, że pojawiła się przyjaźń?**

– **Aleksandra Daiczmanek:** Ten czas wspólnych

pierwszych dystansów pokazał nam, że wiele nas łączy, że mamy milion tematów do omówienia i w trakcie biegu ciągle coś do przegadania. Bardzo szybko znajomość przekształciła się w piękną przyjaźń, która dziś łączy nas mocniej niż bieganie. Naszą historię można nazwać „Od biegania do przyjaźni” lub

„Z przyjaźni do biegania”, jak kto woli (śmiech).

– **Jakie macie rady dla osób, które również chciałyby zająć się sportem, choć wcześniej nigdy tego nie robiły?**

– **Aleksandra Maroszek:** Nasza porada dla chcących zacząć biegać – warto robić to z drugą osobą – to działa mobilizująco, wprowadza większą konsekwencję i po prostu jest przyjemniej. Mamy też swój mocny Fun Club – to nasze rodziny, które zawsze trzymają za nas kciuki i kibicują nam na trasach imprez biegowych (mężowie, dzieci, rodzice, rodzeństwo). Ale mamy też anonimowych kibiców – każdorazowo gdy biegniemy spotykamy się z bardzo sympatycznymi komentarzami osób spotykających nas na trasie, i reakcjami wielu mijających nas samochodami kierowców czy rowerzystów: często biją brawo, podnoszą w górę kciuki itp, krzyczą „brawo dziewczyny”. To bardzo miłe i motywujące.

– **Dlaczego warto biegać? Jak zmieniły się Wasze organizmy?**

– **Aleksandra Daiczmanek:** Odpowiadamy zgodnie, że warto. Jeśli nawet ktoś nie znajdzie na biegowej trasie przyjaźni takiej jak nasza, to na pewno znajdzie dodatkowe pokłady energii, lepszą kondycję i sylwetkę, sposób na odreagowanie czy odstresowanie. W zakresie zdrowotnym bieganie daje mega odporność – nie pamiętam kiedy byłyśmy przeziębione czy chore. Biegamy bez względu na pogodę czy porę roku choć zimą staramy się biegać poza zabudowaniami i z uwzględnieniem jakości powietrza. Ale mróz, deszcz, wiatr nie zniechęcają. Bieganie to sposób na uwolnienie głowy i rozwiązanie problemów. Niejednokrotnie wychodzimy na trasę z jakimś kłopotem w głowie a wracamy bez niego lub z o wiele mniejszym, bo rozmowa daje rozwiązanie lub pozwala spojrzeć z innej perspektywy a wysiłek tak jak mówimy uwalnia głowę.

– **Czy jest coś specjalnie potrzebne aby zacząć biegać? Trzeba mieć drogie**

ciuchy i buty?

– **Aleksandra Maroszek:** Nic poza chęciami no i oczywiście nasza porada, warto mieć towarzysza (śmiech). Bieganie nie wymaga wielkich inwestycji. Nasze pierwsze buty do biegania to były buty z jednego z popularnych dyskontów, podobnie strój. Teraz mamy już pokazną kolekcję koszulek biegowych z wielu startów w imprezach biegowych, ale w zasadzie bieganie jest bezkosztowe.

– **Czy bieganie jest dla każdego?**

– **Aleksandra Daiczmanek:** Czy bieganie jest dla każdego, trudno powiedzieć jednoznacznie. Jest zapewne wiele przeciwwskazań medycznych, zdrowotnych i każdy musi robić to na miarę własnych możliwości. Ale aktywność fizyczna jest na pewno dla każdego – tu można dobrać taką która odpowiada możliwościom.

– **Czy bieganie staje się popularne?**

– **Aleksandra Maroszek:** Myślę, że tak. Bieganie jest coraz popularniejsze o czym na przykład świadczy ilość biegowych imprez i ilość uczestników tych wydarzeń. W naszym lokalnym środowisku mamy kilku systematycznie trenujących kolegów, część z nich to już praktycznie zawodowcy, biegający na długich, wymagających dystansach. Rzadziej zdarza nam się spotkać na trasie naszych biegów panie. Ale wśród znajomych czy w moim przypadku koleżanek i kolegów z pracy jest wiele osób biegających i generalnie żyjących bardzo aktywnie i sportowo.

– **Czy „biegająca” kobieta ma jakieś trudności, których nie mają mężczyźni?**

– **Aleksandra Daiczmanek:** Myślę, że nie, w tej kwestii obowiązuje pełne równouprawnienie (śmiech)

– **Czego Wam życzyć?**

– **Aleksandra Maroszek:** Dobrej kondycji, coraz lepszych osiągnięć ale przede wszystkim czerpania przyjemności z tego co robimy.

Rozmawiał Fryderyk Kamczyk

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów, Racibórz i okolice. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Kupię motorynkę Romet (stan obojętny). Proszę o telefon: 886-123-970. Dziękuję.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Okazja! Sprzedam dom 3-kondygnacyjny, podpiwniczony (gaz, woda, prąd), stan surowy, garaże, wolnostojąca działka. Racibórz dzielnica willowa. Cena do uzgodnienia, tel. 0049-1772-130-890.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie, 55,50 m kw., loggia 6,60 m kw., piwnica, IX p. (windy na piętrze), wymienione okna plastikowe i instalacja elektryczna, świetna lokalizacja, Racibórz, Żorska, 784-499-755.

KUPIĘ

• Mieszkanie, dom lub kamienice – może być do remontu, zadłużone, z problemem prawnym, a także udziały w każdej nieruchomości kupię, tel. 535-787-267

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę od września mieszkanie 75 m kw. z tarasem i miejscem parkingowym, Lubomia, 0049-174-7929-833.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Kobieta – emerytka szuka pokoju w zamian za opiekę nad starszą osobą (Rydułtowy i okolice), 693-052-069.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od dziesięciu lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię higienistkę stomatologiczną w poradni ortodontycznej na cały, 1/2 lub 1/4 etatu. 608-426-857

RÓŻNE

• Ekogroszek KWK Karlik 1520 zł za tonę + transport, tel. 695-488-466.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Remonty dachów dużych i małych, wykończenia wnętrz, tel. 603-801-785.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Remonty kompleksowe. Wykończenie wnętrz. Remonty łazienek, prąd, woda, kanalizacja, gaz, malowanie, regipsy, montaż paneli, 574-619-114.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszone sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1. Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

**lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czzerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



Witaj świecie! Nazywam się Kacper Wita. Urodziłem się 10.07 o godz. 13.40. Ważyłem 4580 g i mierzyłem 60 cm. Moimi rodzicami są Martyna i Arek z Markłowic. W domu czeka na mnie starszy braciszek Oskar.

Cześć! Nazywam się Maksymilian Pielorz. Urodziłem się 9.07 o godz. 9.35. Ważyłem 3770 g i mierzyłem 56 cm. Moimi rodzicami zostali Dorota i Łukasz Wodzisławia Śląskiego. Jestem ich pierwszym synem.



Na zdjęciu w objęciach taty mały Maksymilian Łabędź. Maks urodził się 10.07 o godz. 8.40. Ważył 3650 g i mierzył 55 cm. Jego rodzicami zostali Sylwia i Sebastian z Wodzisławia Śląskiego. Maks ma dwóch starszych braci, Oskara i Oliwiera.



Cześć! Nazywam się Sonia Kosider. Urodziłam się 13.07. o godz. 8.27. Ważyłam 3340 g i mierzyłam 54 cm. Moimi rodzicami są Joanna i Łukasz z Wodzisławia Śląskiego. W domu czeka na mnie starszy braciszek Karol.

Mały Zachar Nowosod urodził się 11.07 o godz. 13.55. Ważył 4540 g i mierzył 61 cm. Jego rodzicami zostali Olcha i Vitalij z Rydułtów.



Ta mała kruszynka z burzą bujnych włosków na głowie to Łucja Kirszniak. Łucja urodziła się 11.07 o godz. 9.02. Ważyła 3530 g i mierzyła 55 cm. Jej rodzicami są Zuzanna i Rafał z Pszowa. Łucja ma starszego braciszka, Michała.

Przez Gołkowice przejechał rajd rowerowy przebierańców

GOŁKOWICE Rajd rowerowy na wesoło? Czemunie! 16 lipca w Gołkowicach odbyła się rowerowa przejażdżka na którą należało stawić się... w przebraniu.

Trasa rajdu rowerowego wyniosła około 27 km i prowadziła między innymi przez Skrbeńsko, Godów oraz Podbucze. Start zlokalizowano na boisku przy KS 27 w Gołkowicach. Organi-

zatem wydarzenia było Koło Turystyki Rowerowej w Gminie Godów, które w tym roku obchodzi swoje 15-lecie. Na trasę rajdu przebierańców wyjechała grupa około 25 osób.

Koło powstało w 2008 roku i jest jedną z największych organizacji społecznych w Gminie Godów. Działa przy Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Turystyki.

AgaKa



Uczestnicy rajdu rowerowego na pamiątkowym zdjęciu grupowym tuż przed startem



Harmonogram kolejnych rajdów Koła Turystyki Rowerowej w Godowie:

- 20.08. – Rajd Ścieżkami Pogranicza Polski i Czech
- 30.09. – Rajd Nocny
- 14.10. – Zakończenie Sezonu Rowerowego.
- 11.11. – Rajd Niepodległości
- 17.12. – Rajd Mikołaja

nowiny.pl
Szerzej na ten temat
piszemy w portalu
nowiny.pl/222105



BARAN 21.03 – 20.04

Dostaniesz wiadomość, która zmieni całkowicie Twoje podejście do życia. Zaczyniesz znowu z nadzieją patrzeć w przyszłość. Możesz się cieszyć dobrą opinią jaką mają na temat Twojej pracy Twoi szefowie.

BYK 21.04 – 20.05

W tym tygodniu poznasz kogoś kto zmieni Twój punkt patrzenia na życie. Masz bardzo dużo energii, która przyda Ci się w pracy, bo będziesz miał/a o wiele więcej zajęć niż do tej pory.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Mała sprzeczka z partnerem doprowadzi do tego, że staniesz się bardziej odpowiedzialny/a. Czas na nauczenie się robienia przemysłanych zakupów. W piątek szykuje się dużo atrakcji.

RAK 22.06 – 22.07

Masz możliwość na awans jeśli zlecony projekt wykonasz tak jak trzeba. Daj z siebie wszystko. Uważaj by nie wydawać za dużo, bo może Ci zabraknąć do końca miesiąca. Uważaj na problemy z gardłem.

LEW 23.07 – 22.08

Dostaniesz nową ofertę pracy od znajomej. Możesz z niej skorzystać ponieważ okaże się ona dla Ciebie bardzo korzystna. Graj w gry losowe w tym tygodniu masz szansę wygranej.

PANNA 23.08 – 22.09

Dostaniesz prezent od partnera, który bardzo Cię ucieszy i bardzo upewni, że jesteś dla niego najważniejsza/y. W tym tygodniu będziesz miał/a więcej luzu.

WAGA 23.09 – 22.10

Zadbaj o reklamę i zacznij się bardziej przykładać do powierzonych zajęć, bo będziesz miał/a problemy. Zapłać rachunki w terminie, możesz dostać upomnienie, że z jakąś ratą się spóźniłeś/aś.

SKORPION 23.10 – 21.11

Postanowisz zakończyć związek, z którego już od dawna nie masz żadnej satysfakcji. Zainwestujesz pieniądze, które w przyszłości wrócą do Ciebie o wiele większe.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Twój partner jest z Tobą szczęśliwy/a. Ty też nie narzekasz na swój związek. Czeka Cię zasłużony odpoczynek. Śmiało możesz iść na urlop. Masz szansę na dużą wygraną.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Zaczynasz odczuwać niezadowolenie ze swojego związku. Nie do końca potrafisz porozmawiać z partnerem, warto nad tym popracować. Zaczyniesz szukać nowego zajęcia, ponieważ obecne wyda Ci się monotonne. Sprawy materialne masz cały czas pod kontrolą.

WODNIK 20.01 – 18.02

Twój obecny partner poczuje się zazdrosny o Twoje ciągłe myślenie o byłym partnerze. Musisz zrozumieć, że to co było, już nie wróci. Postanowisz poszukać pracy zgodnej z Twoimi zainteresowaniami. W tym tygodniu widać, że nie będziesz miał/a za dużo wydatków.

RYBY 19.02 – 20.03

Twój partner zaczyna być zmęczony obietnicami bez pokrycia, zacznij nad tym pracować ponieważ jeśli tego nie zmienisz, zostaniesz sam/a. Weź kilka dni wolnego, bo ostatnio żyjesz tylko pracą. W tym miesiącu masz szansę na podwyżkę jeśli porozmawiasz z szefem. Uważaj na problemy z wątrobą.

opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

[illegible]

Przychodzi blondynka do banku i mówi, że wylatuje na wakacje za granicę i prosi o kredyt w wysokości 3 000 zł na 2 tygodnie.

Urzędnik prosi ją o przedstawienie jakiegoś zabezpieczenia pod pożyczkę. „Blondi” wyjmuje kluczyki od Jaguara stojącego przed bankiem. Po sprawdzeniu wszystkie-

go, bank zgadza się na przyjęcie samochodu pod zastaw. Pracownik banku odbiera kluczyki i odpro-wadza samochód do podziemnego garażu w banku. Po 2 tygodniach blondynka oddaje dług w wysokości 3 000 zł i odsetki 22,50 zł.

Urzędnik bankowy mówi: Cieszymy się z udanego interesu i mamy nadzieję, że wakacje się udały. Jednakże w czasie Pani nieobecności sprawdziliśmy, że jest Pani

multimilionerką. Zastanawia nas, po co zwracała Pani sobie głowę pożyczką na 3 000 zł?

„Blondi” odpowiada: A gdzie do diabła w Warszawie znalazłabym parking strzeżony dla Jaguara na 2 tygodnie za 22,50 ?!



Facet kupił fajny, duży telewizor i przyniósł go do domu. Żona patrzy, a na pudle sporo jakichś znaczków informacyjnych.

– Kochanie, co oznacza ta szklanka na opakowaniu?

– To znaczy, że zakup trzeba opić!



Po szosie jedzie BMW i nagle łapie kapcia. Kierowca wysiada i zaczyna zmieniać oponę. Przejżdżający tamtędy Mercedes zatrzymuje się koło BMW, wysiada i pyta się:

– Co pan robisz?

– Odkręcam koło, nie widać?

Wtedy kierowca Mercedesa bierze kamień, tłucze nim szybę i odpowiada:

– No to ja wezmę radio!



Franelek leży z żoną na kanapie, le-
niuchują, oglądają film. Jego telefon
jest w kuchni. Nagle słyszy, że przy-
szedł SMS. Niechętnie wstaje i idzie
do kuchni. Czyta... SMS od żony: "Jak
już wstałeś, to zrób mi herbatę."

